P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 4-go KWIETNIA 1935 r. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 93

PO BÓJCE w RADZIE MIEJSKIEJ

„Ojcowie“ miasta obradowali wczoraj w atmosferze przygnębienia i spokoju. — Radny Kapczyński ma przeprosić tych, których obrażał. — Część radnych żydowskich nie przybyła na posiedzenie.

Narodowcy głosują przeciw b. wojskowym oraz straży ogniowej

Po onegdajszych ekscesach w radzie miejskiej spodziewano się wczoraj czegoś niezwykłego. Zrozumiałe było, że radni, zaatakowani w sposób wybitnie nieparlamentarny, będą żądali zadośćuczynienia.

W ciągu całego dnia wczorajszego odbywały się narady frakcyj radzieckich, przygotowywano oświadczenia i deklaracje, umawiano się odnośnie taktyki. W godzinach popołudniowych komisarz rządowy inż. Wojewódzki postanowił zwołać na godz. 7-mą wieczorem nadzwyczajną konferencję prezesów wszystkich frakcyj radzieckich, by omówić z nimi niepoczytalne wybryki, jakie zdarzyły się na ostatniem posiedzeniu.

Posiedzenie to było niejawne, jednak dowiadujemy się, że radni zwrócili uwagę komisarza rządowego, że w jego mocy leży **uniemożliwienie takich awantur przez baczniejsze czuwanie nad poszczególnemi przemówieniami i wystąpieniami radnych.**

Ostatecznie komisarz Wojewódzki oświadczył prezesom frakcyj, że **bierze na siebie odpowiedzialność za dalszy normalny tok obrad, jednakże zastrzega sobie, że wyłącznie on złoży oświadczenie w sprawie zajść, prosząc by poszczególne frakcje oświadczeń takich nie składały.**

Wobec powyższego przerwano konferencję, celem umożliwienia frakcjom radzieckim powzięcia uchwał w tej sprawie.

Wszystkie pokoje zostały tedy zajęte przez obradujące frakcje. Czas biegł. Dopiero o godz. 9.05 dzwonek przewodniczącego oznajmił wznowienie obrad.

Jak się okazało, frakcje zgodziły się wycofać swoje oświadczenia, pod warunkiem wszakże, że

RADNY KAPCZYŃSKI KTÓRY PIERWSZY DOPUŚCIŁ SIĘ CZYNNEGO WYSTĄPIENIA, ZŁOŻY ODPOWIEDNIĄ DEKLARACJĘ, PRZEPRASZAJĄCĄ RADNYCH.

Radny zgodził się odczytać taką deklarację na jednem z najbliższych posiedzeń, pod koniec obrad budżetowych.

Na sali brak było jednak radnych żydowskich. Obie frakcje żydowskie naradzały się długo, a pozostali radni czekali spokojnie na swych miejscach. Wreszcie komisarz rządowy zdecydował się o godz. 9.20 otworzyć posiedzenie w ich nieobecności. Posiedzenie rozpoczęło się w nastroju poważnym. Ogólną uwagę zwracał

BRAK KARAFKI I SZKLANEK NA MÓWNICY.

Przyrzeczenie przyrzeczeniem, — a ostrożność nie zawadzi. „Pociski“ zostały usunięte.

Oświadczenie p komisarza.

Po otwarciu obrad. komisarz Wojewódzki złożył następujące oświadczenie:

„SZANOWNA RADO! GŁĘBOKO UBOLEWAM SPOWODU ZAJŚĆ, JAKIE MIAŁY WCZORAJ MIEJSCE I W WYNIKU KTÓRYCH TRZEJ RADNI ZOSTALI POTURBOWANI. OKOLICZNOŚCI TYCH ZAJŚĆ SĄ DOŚĆ SKOMPLIKOWANE, WOBEC CZEGO NIE CHCĘ ICH SZERZEJ PORUSZAĆ, BY SPRAWY NIE ZAOGNIAĆ. NA KONFERENCJI PRZEWODNICZĄCYCH FRAKCYJ POSTANOWILIŚMY NARAZIE ZANIECHAĆ WSZELKICH OŚWIADCZEŃ, ROZWAŻAĆ TO NA FRAKCJACH I ZAŁATWIĆ NA NAJBLIŻSZEM POSIEDZENIU.

ZAZNACZAM, ŻE KORZYSTAJĄC ZE SWYCH UPRAWNIEŃ PRZEWODNICZĄCEGO, PRZY UDZIELANIU GŁOSU NIE BĘDĘ W ŻADNYM WYPADKU DOPUSZCZAŁ DO TEGO, BY RADNI W CZASIE PRZEMÓWIEŃ ODBIEGALI OD TEMATU. W TEJ SALI NIEMA MIEJSCA NA JAKIEKOLWIEK PORACHUNKI. I CO SIĘ STAŁO, OBY BYŁO PORAZ OSTATNI.

Przystępujemy do obrad“.

RADNY WOŁCZYŃSKI (BBWR) prosi o głos i składa następujące oświadczenie:

„W związku z incydentem, jaki zaszedł między radnym Trawkowskim a radnym Kahlertem, frakcja radziecka BBWR, po zbadaniu sprawy, ustaliła co następuje:

P. radny Trawkowski, jako prezes zrzeszenia kupców-detalistów chrześcijan w Łodzi, zwrócił się do radnego Kahlerta, jako kandydata na członka tegoż zrzeszenia z uwagą, że postępowanie jego na terenie rady koliduje z etyką. O żadnych sankcjach w postaci zwiększonych podatków radny Trawkowski nie mówił i mówić nie mógł. Tak samo radny Trawkowski nie mógł przemawiać w imieniu frakcji radzieckiej BBWR, ponieważ nie miał takiego mandatu ani z ramienia władz BBWR, ani frakcji.

Wobec powyższego frakcja radziecka BBWR piętnuje wybryk radnego Kahlerta, w imieniu zaś radnego Trawkowskiego zawiadamia wysoką radę, że kieruje on sprawę przeciwko radnemu Kahlertowi na drogę sądową“.

Po tem oświadczeniu przystąpiono do obrad. Wobec tego, że dyskusja nad działem opieki społecznej została wyczerpana, naczelnik wydziału opieki społecznej magistratu p. Wisławski składa dodatkowe wyjaśnienia, poczem rozpoczyna się głosowanie poszczególnych pozycyj.

Przed rozpoczęciem głosowania zjawiają się na sali członkowie zjednoczonej frakcji żydowskiej. Radni żydzi-sjoniści nie przyszli na posiedzenie, uważając, że mogą wziąć udział w dalszych pracach rady miejskiej dopiero wtedy, gdy będą mogli odczytać swoje oświadczenie.

Gilotyna działa.

Rozpoczyna się głosowanie poszczególnych pozycyj budżetowych. W głosowaniu **wniosek o podwyższenie sumy przeznaczonej na dożywianie dzieci, upada głosami „narodowców“.** Upadają również wnioski: **o podwyższenie zapomóg dla matek, obarczonych dziećmi i o podwyższenie zapomóg dla starców i niezdolnych do pracy. Wniosek frakcji BBWR o podwyższenie kwoty, przeznaczonej na lekarstwa i materjały opatrunkowe dla biednych, zostaje przyjęty. Wniosek BBWR o przywrócenie subwencji dla stowarzyszenia b. więźniów politycznych upada. Wszystkie wnioski o przywrócenie subwencyj dla żydowskich instytucyj opieki społecznej upadają.**

Wniosek o przywrócenie subwencji **dla tow. „Opieka“** uzasadnia radna posłanka Marczyńska (BBWR), która wskazuje, że **towarzystwo to prowadzi przedszkole, opiekuje się dziećmi najuboższych w Łodzi i prowadzi akcję dożywiania. To, co robiło do tej pory, było kosztem i wysiłkiem członków. Obecnie towarzystwo chce rozszerzyć swą działalność, a ponieważ sprawa jest paląca, radna Marczyńska prosi o uchwalenie wniosku.**

Wniosek ten upada głosami „narodowców“.

Wniosek Ch. D. o subwencję dla chrześcijańskiego związku inwalidów pracy również zostaje odrzucony.

Frakcja socjalistyczna zgłasza wniosek o przyznanie pół miljona złotych na pomoc zimową dla bezrobotnych i najbiedniejszych. Na ławach Obozu Narodowego rozlega się pomruk: „O-o-o!“

RADNY WALCZAK: — Ja się spodziewałem, że panowie zareagujecie na ten wniosek takim pomrukiem, ale gdyby to słyszeli głodni, którym obiecywaliście bardzo wiele przed wyborami, cóżby oni powiedzieli? W ciężkim czasie zimowym, gdy biedota nie ma co jeść, musi się nią zaopiekować miasto. Ja proszę o przyjęcie tego wniosku.

Wniosek zostaje odrzucony głosami „narodowców“.

Radny Goliński, zwracając się do galerji, woła:

Czyście widzieli?

Dział opieki społecznej zostaje uchwalony.

Bez dyskusji uchwalono dział „popieranie rolnictwa“. Rada miejska przechodzi do rozpatrywania działu popierania przemysłu i handlu.

Przemawia radny Dobranicki, który broni subwencji dla Tow. Rzemieślniczego „Ort“ i szkół przemysłowych żydowskich. Odpowiada mu radny Kapczyński z Obozu Narodowego, który zwraca uwagę, że Obóz Narodowy skreślił subwencję dla szkół rzemieślniczych żydowskich z tego względu, że rzemiosło w państwie jest bardzo poważnym czynnikiem, a te instytucje żydowskie produkują rzekomo nie zdolnych rzemieślników, lecz partaczy.

W dyskusji zabiera jeszcze głos radny Urbach (PPS) i radny adw. Reichman z frakcji żydowskiej. Ostatni mówca również popiera wniosek o przywrócenie subsydjów dla zawodowych szkół żydowskich.

W głosowaniu **upadają wnioski o podniesienie subwencji dla szkoły rzemieślniczej OO. Salezjanów i o przywrócenie subwencyj dla szkół rzemieślniczych i przemysłowych żydowskich.** Wniosek o subwencję dla organizacji Młodzieży Pracującej popiera radny Wolczyński z BBWR, wskazując, że organizacja ta jednoczy młodzież bezrobotną, umożliwiając jej kształcenie się w obranym fachu. Wniosek ten również upada. Pozatem cały dział zostaje przyjęty.

Przewodniczący zarządził 15-minutową przerwę.

Przeciw straży ogniowej.

Po przerwie rada przystępuje do rozpatrywania działu „Bezpieczeństwo publiczne“. Przemawia radny Wolczyński, który wskazuje, w jak ciężkich warunkach materjalnych znajduje się straż ogniowa. Był okres, kiedy straż korzystała z poważnych subsydjów powszechnego zakładu ubezpieczeń od ognia. Obecnie z tych subsydjów nie korzysta, a tabor straży znajduje się w takim stanie, że może nastąpić dzień, gdy wybuchnie katastrofalny pożar, a

STRAŻ NIE BĘDZIE MOGŁA WYJECHAĆ Z KOSZAR.

Dlatego też w imię bezpieczeństwa publicznego należy przywrócić dla straży pełną subwencję.

W głosowaniu za wnioskiem opowiedziało się 27 radnych, przeciwko — 35 radnych „narodowców“. **Subwencja dla straży ogniowej została zmniejszona.**

Wreszcie rozpoczyna się czytanie działu „Różne“.

Zabiera głos radny **mjr. ZAJĄCZKIEWICZ** (BBWR), który wygłasza piękne przemówienie, uzasadniające konieczność budowy domu dla b. wojskowych im. Marszałka Piłsudskiego. Przemówienie jego przerywają okrzykami narodowcy.

Prawda o narodowcach.

Radny Zajączkiewicz przypomina, jak do Łodzi przybył Józef Piłsudski i stanął na czele organizacji bojowej, która wypisała na swym sztandarze hasło niepodległości Polski. Mówca opowiada o pracach tej organizacji, do której sam należał i zwracając się do radnych „narodowców“ **przypomina im, że byli tacy którzy nie chcieli niepodległości Polski,** lecz płaszczyli się przed kamarylą carską. Z organizacji bojowej wyrosła później pierwsza garstka legjonów.

R. Zajączkiewicz mówi o walkach legjonów, o wielkim czynie zbrojnym, o kryzysie przysięgowym, gdy legjonistów wtrącano do obozów internowanych, a Komendanta Piłsudskiego zamknięto w twierdzy magdeburskiej. Ale Komendant przewidział wszystko i utworzył polską organizację wojskową, która wówczas, gdy załamały się fronty niemiecki i austrjacki, stworzyła pierwsze kadry armji polskiej, i rzuciła je w bój, walcząc o granice Rzeczypospolitej.

(CIĄG DALSZY NA STR. 7-ej)

EDEN OPUŚCIŁ WARSZAWĘ

Gość angielski spóźnił się na pociąg.—Serdeczne pożegnanie na dworcu.—Informacyjny charakter rozmów warszawskich

Polska sprecyzowała swoje stanowisko wobec paktów

Warszawa, 3 kwietnia.

(B) Drugi dzień swego pobytu w Warszawie rozpoczął minister Eden o godzinie 10 rano konferencja z ministrem Beckiem, odbytą — podobnie jak konferencje poprzednie — w mieszkaniu prywatnem min. Becka, mieszczącem się w pałacu Raczyńskich na Krakowskiem Przedmieściu.

Rozmowa ta przeciągnęła sie do godziny 1.30 i była już **ostatnia konferencją polityczną delegata rzadu brytyjskiego w Warszawie.** Z mieszkania ministra Becka udał się min. Eden wraz z nim do ambasady angielskiej, gdzie odbyło sie śniadanie w szczupłem gronie osób. Podczas śniadania **uzgodniono tekst wspólnego komunikatu prasowego,** który rozdany został przedstawicielom prasy około godz. 3 popoł.

Krótko po godzinie 3-ei minister Eden powrócił do hotelu Europejskiego i szybko spakował swe rzeczy, przygotowując się do odjazdu.

Jak wiadomo, minister Eden

udał się z Warszawy do Pragi

i wyjazd jego oznaczony był na godz. 5.10 popołudniu. Do pociągu pośpiesznego prasko - wiedeńskiego doczepiono wagon salonowy, ten sam, którym min. Eden przyjechał do Warszawy od Stołpców.

W salonie recepcyjnym dworca Głównego przed godz. 5-tą popołudniu **zjawił sie minister Beck w otoczeniu ambasadora Raczyńskiego, dyr. Potockiego, dyr. Romera i in.** Przybył ponadto radca Aveling z całym personelem ambasady brytyjskiej w Warszawie oraz poseł Czechosłowacji dr. Girsa, odprowadzający ministra Edena z tego tytułu, że wyjeżdżał on na kilkugodzinny pobyt do Pragi, podczas którego odbędzie rozmowę z min. dr. Beneszem.

Jednakże min. Edena na dworcu nie było: mijała minuta za minuta: wśród zgromadzonych dyplomatów i bardzo licznie przybyłych dziennikarzy polskich i zagranicznych

począł się przejawiać niepokój

tembardziej, że godz. 5.10. czyli czas odjazdu pociągu już minał...

Skomunikowano sie telefonicznie z hotelem Europejskim, skad otrzymano odpowiedź, że minister Eden opuścil hotel o godzinie 4 popołudniu wraz z wiceministrem hr. Szembekiem, który miał go odwieźć na dworzec. **Przez chwile zapanowała konsternacja... Gdzie podział się gość angielski?**

Punktualnie o godz. 5.16 zajechał przed wejście dworca Głównego samochód, z którego wysiadł uśmiechnięty, jak zwykle min. Eden, a za nim wiceminister hr. Szembek. Okazuje sie, że hr. Szembek **zaproponował min. Edenowi spacer samochodem po ulicach miasta,** którego min. Eden nie miał okazji obejrzeć, a to spowodu braku czasu, poświeconego na konferencje i przyjęcia oficjalne. Wiceminister hr. Szembek sadził jednak, że pociąg odchodzi o godzinie 5.20 i wobec tego nie śpieszył się z zakończeniem spaceru.

Wobec opóźnienia

pożegnanie na dworcu było krótkie

Min. Eden i min. Beck wraz ze świtą szybkim krokiem, niemal że biegiem, udali się wzdłuż całego pociągu do wagonu salonowego, przyczepionego na przodzie, tuż za wagonami bagażowemi. Przed drzwiami **minister Eden wymienił z ministrem Beckiem mocny uścisk dłoni,** padło ieszcze kilka słów pożegnalnych, **min. Beck prosił o oddanie pozdrowień sir John Simonowi.** szereg krótkich uścisków dłoni z otaczającymi dyplomatami i pociąg ruszył, kiedy min. Eden znajdował się jeszcze na stopniach wagonu.

Pośpieszny pociąg prasko - wiedeński opuścił Warszawę wobec tego incydentu z przeszło 10-minutowem opóźnieniem....

***

Na temat przebiegu rozmów warszawskich bardzo skąpo wypowiada się komunikat urzędowy, który zamieszczamy na innem miejscu. Komunikat ten podkreśla jednak bardzo wyraźnie **ściśle informacyjny charakter rozmów warszawskich,** co zresztą przewidywaliśmy, podkreślając, że min. Eden zbiera w Berlinie, Moskwie i w Warszawie materjał informacyjny dla konferencji w Stresie.

Zdaniem polskich kół urzędowych nie ulega wątpliwości, że minister Eden został w toku rozmów warszawskich bardzo szczegółowo poinformowany o podstawach, metodach i celach polskiej polityki zagranicznej, przyczem polskie koła urzędowe wyrażają przekonanie, że oświadczenia polskie znalazły pełne zrozumienie u członka rzadu brytyjskiego, który będzie mógł swym kolegom z gabinetu Jego Królewskiej Mości w Londynie złożyć bardzo wyczerpujące i szczegółowe sprawozdanie.

Na projekty wyjścia z trudnej sytuacji, w jakiej znalazła sie Europa po ujawnieniu przez Niemcy zbrojeń, przyjdzie czas dopiero w toku dalszych pertraktacyj dyplomatycznych, jakich pełen będzie cały miesiąc bieżący, a prawdopodobnie i cała tegoroczna wiosna.

Należy przypuszczać, że materjał, uzyskany przez ministrów brytyjskich w trzech wielkich stolicach europejskich, **skłoni dyplomację międzynarodową do poszukiwania dróg kompromisu, który zrealizuje się w jakiejś**

umowie ogólnej

umożliwiającej wszystkim państwom europejskim przystąpienie do niej.

Takie wyjście będzie napewno lepsze od proponowanych poprzednio paktów, dzielących Europe na dwa wrogo przeciwko sobie usposobione obozy państw.

Eden dziękuję za gościnę

Depesza do ministra Becka

Warszawa, 3 kwietnia (PAT).

Lord prywatny pieczęci p. Anthony Eden, wyjeżdżając z Polski wystosował do ministra spraw zagranicznych p. Józefa Becka depeszę treści następującej:

„Nie mogę opuścić Warszawy, nie wyraziwszy mojej najszczerszej wdzięczności rządowi polskiemu i osobiście Panu, Panie Ministrze, za **serdeczność i gościnność, jaką mi Pan okazał. Dzięki Panu pobyt nasz w Polsce stał sie dla nas pamiętnym.** Ponadto wizyta w Warszawie i możność poznania Waszej pięknej stolicy, o której tyle słyszałem, sprawiły mi wielką osobista przyjemność. Jestem także przekonany, że rozmowy, które miałem zaszczyt prowadzić w Warszawie, posiadały prawdziwą wartość.

Korzystam ze sposobności, aby wyrazić zo to i za tyle okazanej nam życzliwości, najszczersze podziękowania rządowi polskiemu i Panu, Panie Ministrze.

—) Eden

Jutro Eden złoży sprawozdanie

o swej podróży do Warszawy i Moskwy

Londyn, 3 kwienia. (PAT).

Jak się dowiaduje agencja Reutera, w piątek dnia 5 b. m. odbedzie się specjalne posiedzenie gabinetu, celem wysłuchania sprawozdania min. Edena z jego podróży do Moswy, Warszawy i Pragi.

Sir John Simon i Eden wyjechać mają do Stresy w początku przyszłego tygodnia. Wyjazd Macdonalda do Stresy uważany jest za nieprawdopodobny.

Koła polityczne nie oczekują, aby rozmowy w Stresie wydały bardziej doniosłe rezultaty. Rozmowy te uważane są za naturalne następstwo informacyjnych wizyt Simona i Edena. Natomiast koła polityczne przywiązuja duże znaczenie do zwołanego na dzień 15-go b. m posiedzenia Rady Ligi Narodów.

Co Maszałek Piłsudski powiedział Edenowi

Polska nie ma tajnego paktu z Niemcami.—W razie wojny francusko-niemieckiej staniemy po stronie Francji

Sensacyjne doniesienia pism angielskich

Londyn, 3 kwietnia

Prasa angielska podaje następujące informacje o rozmowie Marszałka Piłsudskiego z min. Edenem.

Marszałek Piłsudski ujawnił rzekomo swoje zasady polityczne krótko i wyraziście. Politykę jego można streścić w 6 punktach:

1) Polska nie przyłączy się do Paktu Wschodniego w obecnej formie i bez przyłączenia się do Paktu również i Niemiec. Polska będzie się trzymać zdaleka od paktu n i e z a l e ż n i e od tego, czy Francja podpisze pakt z Rosją, czy nie. **Każdy pakt, do którego nie będzie należeć albo Rosja, albo Niemcy będzie przez Polskę oceniany ujemnie,** gdyż każdy taki pakt grozi, że przyszła wojna będzie się odbywać na terenie Polski.

2) Niema i nie będzie żadnego tajnego paktu pomiędzy Polską a Niemcami skierowanego przeciwko Rosji, albo przeciw komukolwiekbądź. Polska podpisała pakty nieagresji zarówno z Niemcami, jak i z Rosją i paktów tych dotrzyma. **Więcej nie podpisze nic.**

3) Sojusz polsko - francuski pozostaje w mocy. **Na wypadek wojny rosyjsko niemieckiej Polska nie będzie interwenjować, jeżeli nikt nie naruszy jej terytorjum. W razie wojny francusko - niemieckiej Polska stanie po stronie Francji.**

4) Polska uważa, iż **państwa bałtyckie są ściśle związane z jej interesami i dlatego będzie działać w tym kierunku, aby przeszkodzić Niemcom w każdej akcji przeciwko państwom bałtyckim.** Marszałek Piłsudski uważa, że **każdy atak na całość państw bałtyckich jest atakiem na Polskę.**

5) **Polska nie będzie sie mieszać do spraw Austrji i Czechosłowacji.** Polska nie czuje się powołana do obrony tych krajów.

6) **Polska przykłada największą wagę do utrzymania jaknajlepszych stosunków z Wielką Brytanią** i wykorzysta każdą okazję, dla podkreślenia tej przyjaźni.

Powyższe informacje prasy angielskiej mają charakter ściśle prywatny. Ich prawdopodobieństwo nie jest ustalone.

Berlin o wynikach narad

odbytych w Warszawie

Berlin, 3 kwietnia. (PAT).

Zdaniem niemieckiego Biura Informacyjnego, komunikat o rozmowach warszawskich Edena nie stanowi niespodzianki. Dowodzi on, że czysto informacyjny charakter tych rozmów był ściśle przestrzegany i **że nie zapadły w Warszawie żadne uchwały. Komunikat ten uważać można za wyraz niezmienności stanowiska rządu polskiego wobec dotychczasowego projektu paktu wschodniego.**

Wynika z niego również, że Edenowi wyjaśniono szczegółowo motywy stanowiska polskiego. Ponadto na podstawie informacyj warszawskich można przypuszczać, że Polska wyraziła gotowość wzięcia udziału w organizacji pokoju, o ile organizacja ta nie będzie obejmowała postanowień, które uniemożliwiałby Polsce zgode na dotychczasowy projekt paktu wschodniego.

Przygotowania do konferencji w Stresie

Dyplomaci już pakują walizy

Medjolan, 3 kwietnia. (PAT).

Przygotowania do konferencji w Stresie (na wybrzeżu Lago Maggiore) są w pełnym toku.

Obrady toczyć się będą w pałacu Borromeo na jednej z czterech wysp borromejskich Isola Bella. Na salę konferncyjną wyznaczono wielka salę koncertową, znajdującą sie obok sali tak zw. tronowej, w której mieszkał Napoleon.

Paryż, 3 kwietnia. (PAT).

Agencja Havasa podaje: Minister Laval opuści Paryż w środe 10 kwietnia o godzinie 9.30, udając sie do Stresy celem wzięcia udziału w wyznaczonej na 10 kwietnia konferencji angielsko-włosko - francuskiej. W skład delegacji francuskiej, oprócz min. Lavala, wejdą: sekretarz generalny min. spraw zagranicznych Leger, dyrektor departamentu spraw politycznych Bargeton i jego zastępca Massigli, dyrektor gabinetu ministra Lavala, Rochard i doradca prawny Basdevant.

Zgon ś. p. gen. Konarzewskiego, inspektora armji

WARSZAWA, 3 kwietnia.

(B) Dzisiaj o godz. 8 rano zmarł w Warszawie po dłuższej chorobie generał dywizji Daniel Konarzewski, inspektor armji, b. wieloletni wiceminister spraw wojskowych i szef administracji armji.

Ś. p. generał dywizji Konarzewski posiada wspaniałą kartę w historji wojen Polski, a mianowicie w latach 1918 — 20, kiedy dowodził wsławioną w bojach przeciwko bolszewikom dywizją wielkopolską.

Nowy projekt „pokoju“ Hitlera

Zamiast paktu wschodniego, chce on ogólnego paktu o nieagresji na okres 10 lat

Londyn, 3 kwietnia. (PAT)

„Star“ zamieszcza sensacyjną informację swego dyplomatycznego korespondenta o rzekomych

PROPOZYCJACH HITLERA

które są przez rząd brytyjski trzymane w tajemnicy.

Korespondent ten stwierdza na podstawie informacyj, uzyskanych od niewymienionego dyplomaty amerykańskiego w Berlinie, że Hitler po odrzuceniu klauzuli wzajemnej pomocy w proponowanym pakcie wschodnim wysunął wobec sir John Simona i Edena alternatywny system bezpieczeństwa oparty na trzech zasadach.

1) na zobowiązaniu do wzajemnej nieagresji na 10 lat, podobnie jak to sformułował plan brytyjski w roku 1933.

2) na metodzie definjowania i ustalania agresora w zgodzie z propozycją wysuniętą pierwotnie przez Sowiety i Małą Ententę.

3) na odmowie pomocy i zaopatrzenia względem ustalonego agresora.

W związku z powyższą wiadomością „Star“ z kół Foreign Office wyjaśnia, że formalna propozycja tego rodzaju nie została uczyniona, natomiast należy sobie przypomnieć, że po pierwszym dniu rozmów w Berlinie sir John Simon zwrócił się do Hitlera z prośbą aby obszerne wynurzenia Hitlera zostały streszczone w formie bardziej ścisłej i konkretnej pod postacią memorjału.

W tym memorjale Hitler, uzgadniając odmowną interpretację Paktu Wschodniego, **wysuwa istotnie**

PAKT NIEAGRESJI NA 10 LAT,

jako alternatywę pożądaną przez Niemcy.

Drugi punkt wymieniony w wiadomości „Star“ nie jest uwzględniony wogóle w memorjale Hitlera. Co się zaś tyczy trzeciego punktu, który jest tylko bardzo ogólnie poruszony, to w kołach oficjalnych brytyjskich wyjaśniają, że postanowienia paktu Ligi Narodów idą daleko dalej, niż bardzo skromne propozycje zawarte w tym punkcie i ujęte w memorjale Hitlera w sposób bardzo ogólny. Co się tyczy pierwszego punktu, a mianowicie paktu wzajemnej nieagresji na 10 lat, to, jak wyjaśniają w kołach brytyjskich, propozycja zawarta w memorjale Hitlera nie określa wyraźnie czy ma on na myśli pakt tego rodzaju z włączeniem Sowietów, czy też bez nich.

Propozycje Hitlera

nie są szczere.—Londyn stracił zaufanie do metod politycznych Berlina

Londyn, 3 kwietnia.

(PAT) Szereg dzienników angielskich komentuje doniesienie „Star“ o rzekomych propozycjach kanclerza Hitlera poczynionych ministrom brytyjskim.

„Manchester Guardian“ twierdzi, że wiadomości jakoby kanclerz Hitler przedstawił plan pacyfikacji Europy, są mieszaniną prawdy i nieprawdy. Zdaniem dziennika pogłoska, że propozycje te zawierały również definicję napastnika, jest nieprawdziwe. Interpretując te propozycje, dziennik stwierdza, że nie **powtarzają one nawet tego, do czego Niemcy już się zobowiązały, i że niema w nich niczego, czego nie wyrażałyby już poprzednie zobowiązania i układy, które Niemcy obiecały szanować, a które zawierają daleko więcej, aniżeli powyższe propozycje.**

„Propozycje“ te — pisze „Manchester Guardian“ — zdają się czynić beznadziejnemi dziś więcej, niż kiedykolwiek widoki udziału Niemiec w porozumieniu wschodniem.

Przed wizytą Lavala w Polsce

Prasa paryska twierdzi, iż francuski minister z niecierpliwością oczekiwał zaproszenia rządu polskiego

Paryż, 3 kwietnia.

(PAT) Prasa francuska zamieszcza szereg komentarzy na temat pobytu ministra Edena w Warszawie oraz zaproszenia ministra Lavala do Warszawy.

„Journal des Debats“ stwierdza, że **Polska po rozmowach z ministrem Edenem nie zmieniła swej linji postępowania. Pismo wypowiada szereg zastrzeżeń co do polityki Polski w stosunku do Niemiec.**

„Le Matin“ podkreśla, iż należy sobie życzyć, aby wizyta Lavala w Warszawie przyczyniła się do rozproszenia niepewności i ustalenia linji polityki, opartej na przyjaźni i na zaufaniu.

„L'Intrasigeant“ wyraża obawy, czy projekt paktu wschodniego w razie **przemiany go z paktu regjonalnego na europejski, nie straci swego znaczenia i czy potrafi dać odpowiednie gwarancje.** Minister Laval, który wkrótce rozpocznie wielką rozgrywkę dyplomatyczną, będzie miał w ręku wszystkie atuty, potrzebne do jej wygrania.

Pertinax w „Echo de Paris“ pisze, **iż min. Laval oczekiwał z niecierpliwością zaproszenia do Warszawy, które wywołali jego pośrednicy.** Publicysta wypowiada się przeciwko wizycie min. Lavala w Warszawie, **wyrażając obawę, że podczas swego pobytu w Polsce minister Laval, pod wpływem argumentacji, może zejść z drogi, na której obecnie się znajduje.**

„L'Homme Libre“, analizując politykę polską, dochodzi do wniosku, iż **Polska miała niewątpliwie swe powody do chłodnego odnoszenia się do paktu wschodniego. Dziennik krytykuje polską politykę w stosunku do Niemiec.**

„L'Information“ pisze, iż **wiadomości z Warszawy są niepewne i trudno wypowiedzieć się co do możliwości ewolucji stanowiska polskiego w sprawie paktu wschodniego.**

„L'Intransigeant“ w depeszy z Warszawy podkreśla, iż rozmowy z Edenem **cechowała żołnierska szczerość ze strony Marszałka Piłsudskiego. Polska nie rozumie poco trzeba podpisywać nowe pakty wobec istnienia paktu Briand—Kellogg, paktu nieagresji polsko-sowieckiego, polsko-niemieckiego i przymierzy Polski z Francją i Rumunją.**

Zwycięstwo wyborcze Goemboesa

Partja rządowa uzyskała większość mandatów w parlamencie

Budapeszt, 3 kwietnia. (PAT)

Dotychczasowe wyniki wyborów do parlamentu wskazują na zdecydowane zwycięstwo Goemboesa. **Do dziś stronnictwo rządowe uzyskało 144 mandaty, partja drobnych rolników 21. inne 15. Jest możliwe, że stronnictwo rządowe ostatecznie zdobędzie większość 2/3.**— Wielu przywódców partyj opozycyjnych oraz wybitnych posłów opozycji nie wejdzie do nowego parlamentu. Koalicja stronnictw dla stworzenia większości okazała się już niepotrzebna, wobec czego partja drobnych rolników, któ ra zdobędzie zapewne nie wiecej, niż dwadzieścia kilka mandatów. nie będzie mogła odgrywać znaczniejszej roli. Partja ta zerwała umowę, jaką zawarła ze stronnictwem rządowem przed wyborami, protestując przeciwko rzekomemu terorowi, stosowanemu przez władze przy wyborach. Należy zaznaczyć, że przyszła większość w parlamencie, grupująca się w stronnictwie rządowem będzie w historji parlamentu węgierskiego zjawiskiem dotychczas niespotykanem. Podobną większość posiadał parlament węgierski w roku 1905. Powstała ona jednak wtedy przez koalicję kilku partyj. Wybory zakończone będą w niedziele.

Zamknięcie sesji sejmu śląskiego

na mocy zarządzenia p. Prezydenta Rzplitej

Katowice, 3 kwietnia.

W dniu dzisiejszym w kancelarji sejmu śląskiego doręczone zostało zarządzenie Pana Prezydenta Rzplitej o **zamknięciu sesji sejmu śląskiego.** Zarządzenie to brzmi:

„Na podstawie art. 21 ustawy konstytucyjnej z dn. 16 lipca 1920 r., zawierającej statut organiczny województwa śląskiego, zamykam sesję sejmu śląskiego z dniem 3 kwietnia 1935 r.

Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki.
Prezes rady ministrów Walery Sławek.“

Wydania sądom sen. Korfantego—

domaga się prokurator sądu apelacyjnego w Katowicach

KATOWICE, 3 kwietnia.

Jak się dowiadujemy, prokurator sądu apelacyjnego w Katowicach dr. Tokarski skierował w trybie przewidzianym ustawą wniosek do marszałka senatu w Warszawie o wydanie sądom Wojciecha Korfantego, senatora Rzeczypospolitej, spowodu popełnienia przezeń przestępstwa z art. 264 K. K. (oszustwo).

Kontrola przemysłu wojennego w Szwecji

Uchwała obu Izb

Sztokholm, 3 kwietnia. (PAT)

Druga izba Riksdagu przyjęła projekt rządowy ustawy o kontroli przemysłu produkującego mateerjał wojenny.

Izba pierwsza Riksdagu uchwaliła poprawkę, w myśl której przedsiebiorstwa przemysłu wojennego już istniejące będą mogły kontynuować swa działalność bez specjalnego pozwolenia. podlegając przepisom wydanym przez rząd.

Weseman w roli Azefa

Prowokator niemiecki działał na terenie Londynu, występując w imieniu Jacoba

Cały świat kulturalny protestuje przeciwko porwaniu dziennikarza przez agentów „Gestapo"

Londyn, 3 kwietnia.

(PAT) Złożona w Berlinie nota rządu szwajcarskiego protestująca przeciwko uprowadzeniu ze Szwajcarji do Niemiec dziennikarza niemieckiego Jacoba, **wywołała w Londynie duże wrażenie.** Słynny publicysta angielski Wickham Steed, którego nota szwajcarska wymienia w związku z aferą, **gdyż odgrywający rolę prowokatora Wesemann wkradł się w zaufanie Jacoba przez obietnicę przedłożenia materjałów Jacoba Steedowi,** oświadczył na ten temat prasie angielskiej co następuje:

„Nigdy Jacoba nie widziałem. Wesemanna pod jego nazwiskiem nie znałem. **Przyszedł on do mnie przed 18-tu miesiacami, przedstawiając się za Rudolfa Schroedera, zaopatrzony w polecenia niemców, godnych zaufania, których poznałem w Paryżu. Chciał on mnie zainteresować losem kobiet w obozach koncentracyjnych w Niemczech i pytał, czy mógłbym go skomunikować z organizacjami kobiecemi dla zorganizowania protestu przeciwko traktowaniu kobiet w tych obozach.** Jedynym dowodem, jaki posiadał na poparcie swoich opowiadań, był list, rzekomo wysłany drogą nielegalną z jednego z obozów koncentracyjnych. Oświadczyłem mu, że tego rodzaju dowód jest niewystarczający. **Wesemann wspomniał dalej o doktorze Jacobie i zapytał mnie, czy zgodziłbym się zaabonować niezależny biuletyn informacyjny,** jaki dr. Jacob będzie wydawał w Strasburgu. Napisałem wobec tego do dr. Jacoba i zaabonowałem jego biuletyn informacyjny na pewien okres czasu, ale jego osobiście nigdy nie spotkałem"

W dniu dzisiejszym zgłosiła się w ambasadzie niemieckiej w Londynie delegacja przedstawicielek 7-iu krajów, biorących udział w obradach międzynarodowego komitetu wykonawczego Lig kobiet dla wolności i pokoju.

Delegację przyjął niemiecki charge d'affaires ks. Bismarck. Delegatki, reprezentujące W. Brytanję, Szwajcarję, Czechosłowację, St. Zjednoczone, Francję, Szwecję i Holandję **domagały się od ks. Bismarcka wyraźnych informacyj w sprawie uprowadzenia Jacoba, zwracając uwagę na wrażenie, jakie wywołać mogą tego rodzaju sprawy w opinji publicznej.** Ks. Bismarck odpowiedział, że nie może udzielić żadnych informacyj poza temi, jakie zawarte były w komunikacie niemieckim, podanym oficjalnie prasie.

Sensacyjne projekty Roosevelta

Na wypadek wojny połowa dochodów z przemysłu zostanie skonfiskowana. — Wielcy przemysłowcy będą zmobilizowani i pójdą na front

Waszyngton, 3 kwietnia.

(PAT) Wedle projektu, który rząd Roosevelta przedłoży izbom w przyszłym tygodniu, którego mocą w razie wojny ulegnie **konfiskacie na rzecz państwa** połowa dochodów z przemysłu, wynoszących do 6 proc. i **całość dochodów wykraczających poza te sumy. Wielcy przemysłowcy zostaną zmobilizowani i będą musieli, jak głosi projekt, poświęcić interesy osobiste dla dobra narodu, lub też zostaną wysłani do okopów.**

Wszyscy członkowie dyrekcji i administracji wielkich przedsiębiorstw będą również zmobilizowani i otrzymają uposażenie nieprzekraczające pensję generała brygady.

Gdyby stawiali opór, pójdą na front. Dochody netto przekraczające 10 tys. dolarów będą oppdatkowane dodatkowo, a kary za ukrywanie dochodów będą podwyższone w niektórych wypadkach do 100 tys. dolarów.

Gwałtowne zbrojenia powietrzne

Niemcy mają już więcej aparatów, aniżeli Anglja. — Francja pośpiesznie rozbudowuje lotnictwo

Paryż, 3 kwietnia. (PAT).

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji obrony narodowej izby deputowanych minister wojny gen. Maurin przedstawił w obszernem ekspose obecne potrzeby armji. **Minister lotnictwa gen. Denain oświadczył, że wykonanie planu rozbudowy lotnictwa będzie przyspieszone.** Dzięki ożywieniu tempa fabrykacji aparatów o wielkiej nośności, lotnictwo francuskie będzie w możności **odeprzeć niezwłocznie nawet niespodziewany atak lotniczy.**

Londyn, 3 kwietnia. (PAT)

Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi, że dziś popołudniu odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem zajmowano się sprawa rozbudowy austrjackich sił zbrojnych. Rada ministrów dała jednogłośnie wyraz zapatrywaniu, że osiągnięcie pełnego równouprawnienia pozostaje dla Austrii nadal samo przez się zrozumiałą podstawę dla polityki. Konieczne kroki w tym celu zostały już podjęte.

Kowno, 3 kwietnia. (PAT).

Jeden z kowieńskich operatorów filmowych otrzymał od firmy amerykańskiej „Pathe News" depesze następującej treści: „Niezwłocznie filmować wszystkie bitwy i operacje wojskowe. Przesyłać expresem".

Zgon prof. Sobieskiego w Krakowie

Kraków, 3 kwietnia

(JAT) Dziś przed południem w mieszkaniu własnem zmarł nagle dr. Wacław Sobieski, profesor historji powszechnej na uniw. Jagiellońskim i kierownik seminarjum historycznego tegoż uniwersytetu.

Samolot niemiecki wylądował na terytorjum Francji

Sarreguemines, 3 kwietnia

(PAT) Agencja Havasa donosi: Na tutejszem lotnisku wojskowem wylądował samolot niemiecki, odbywający lot z Mannheimu. Lotnik, uczeń szkoły lotniczej, oświadczył, iż leciał do Saarbruecken, a wylądował na terytorjum francuskiem przypadkowo.

Zamach na prokuratora w Sowietach

Berlin, 3 kwietnia.

(Pat) — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy:

Według wiadomości z Sławiańska (na Ukrainie), dokonano **nieudałego zamachu na przybyłego tam prokuratora Wieliczko.** — Policja przeprowadziła liczne aresztowania, ponieważ zamach ma charakter polityczny.

54 tysiące osób zmarło na malarję

Londyn, 3 kwietnia.

(PAT) Według doniesień z Colombo ofiarami epidemji malarji na Cejlonie padło dotychczas 54 tysiące ludzi.

5 tys. powstańców śląskich przybędzie do Warszawy

Manifestacja w rocznicę powstania śląskiego

Warszawa, 3 kwietnia.

Święto rocznicy Trzeciego Maja, zawsze uroczyście obchodzonej w całym kraju, poprzedzi w tym roku inne jeszcze święto, jakiego w takich rozmiarach stolica dotychczas jeszcze nie widziała. Oto w dniu 2 maja r. b. przybywa do Warszawy 5,000 umundurowanych powstańców śląskich i oddziałów młodzieży powstańczej, aby z okazji przypadającej na ten dzień rocznicy wybuchu 3-go powstania śląskiego zamanifestować wobec najwyższych władz państwowych niezachwianą łączność Śląska z Macierzą.

Program dwudniowego pobytu ślązaków w stolicy opracowuje specjalny komitet, w skład którego weszli przedstawiciele wojska, miasta i bratnich związków b. wojskowych. Na czele komitetu stanął prezes Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny gen. dr. Górecki, a kierownictwo techniczne spoczywa w rękach inspektora głównego Federacji, płk. Skokowskiego i mjr. Ulatowskiego.

Powstańcy śląscy przybędą pięcioma transportami kolejowemi i przywiozą ze sobą 6 orkiestr oraz 260 sztandarów. Kulminacyjnym punktem ich uroczystości będzie pochód hołdowniczy do Zamku i Belwederu, a następnie tuż przed północą na Placu Piłsudskiego tradycyjne ognisko, organizowane wespół z oddziałem stołecznym Legjonu Śląskiego.

Interwencja komisarza Rzplitej w Gdańsku

przeciw akcji antyżydowskiej na terenie W. Miasta

Gdańsk, 3 kwietnia

(PAT) **Komisarz generalny R. P. w Gdańsku interwenjował dziś ponownie w senacie w sprawie szerzącej się w dalszym ciągu na terenie Wolnego Miasta akcji antyżydowskiej.**

Morderca sędziego grodzkiego w Tarnobrzegu zostanie stracony

Warszawa, 3 kwietnia.

(B) Dowiadujemy się, że Prezydent Rzplitej odmówił ułaskawienia Gabrjela Czechury, skazanego na śmierć za zamordowanie sędziego grodzkiego w Tarnobrzegu, ś. p. Krzosa.

Wobec tej decyzji Prezydenta Rzplitej dzisiaj wyjechał do Rzeszowa kat, który ma wykonać wyrok.

Demonstracje 2 tys. studentów w Kownie

przed gmachem poselstwa niemieckiego

Berlin, 3 kwietnia.

(Pat) — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna:

Pochód, złożony z 2000 studentów, usiłował demonstrować wczoraj przed gmachem poselstwa niemieckiego, **do czego policja nie dopuściła.**

Studenci powrócili wobec tego do gmachu uniwersytetu i odbyli tam wiec, **na którym żądano dymisji ministra spraw** wewnętrznych i naczelnika policji m. **Kowna.**

Berlin, 3 kwietnia.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Londynu: Pisma podają, że rząd litewski przygotowuje jakoby **nowy krok w stosunku do Kłajpedy.** W nadziei na poparcie Francji i ZSRR rząd litewski zamierza zwrócić się do Ligi Narodów o uznanie pełnej suwerenności Litwy w Kłajpedzie. Prezydent Smetona zaakceptował odnośny wniosek rządu. Rząd litewski uważa sprawy Kłajpedy za wewnętrzne zagadnienie, do którego nie powinny wtrącać się inne państwa. Wyjaśnienia Simona w Izbie Gmin nie wywarły w Kownie wrażenia. Rząd litewski prowadzi energiczną litwinizację kraju kłajpedzkiego, aby usunąć ślady pięćsetletnich wpływów Niemiec. Prawa gubernatora mają być rozszerzone.

Cesarz Mandżuko w drodze do Tokio

Tokio, 3 kwietnia.

(PAT) Pociąg cesarski, którym cesarz Mandżuko Kang-The wyruszył we wtorek z Hsin-Kingu do Tokio, przybył do Dajrenu we wtorek o godz. 17,20.

Powitały go na dworcu delegacje organizacyj miejscowych, a na ulicach tłumy złożone z 50.000 obywateli. W porcie cesarz Kang-The wsiadł na okręt japoński „Hi-Yoi".

Austrja wydała wspólnika komisarza Bony

Wiedeń, 3 kwietnia.

(PAT) Sąd okręgowy przychylił się do żądania francuskich władz sądowych wydania wspólnika komisarza Bony, niejakiego Arona Vollbergasa, zamieszanego w aferę przekupienia przez Bony pewnego polityka francuskiego. Bony po aresztowaniu złożył obciążające dla Vollbergasa zeznania, wobec czego ten zbiegł zagranicę i został naskutek interwencji Francji aresztowany w Austrji.

Nowy rząd w Hiszpanji

Madryt, 3 kwietnia

(PAT) Lerroux utworzył rząd mniejszości parlamentarnej. Tekę ministra spraw zagranicznych objął Rocha. — Wszyscy członkowie gabinetu należą do stronnictwa radykalnego.

Katastrofa łodzi podwodnej

Waszyngton, 3 kwietnia.

(Pat) — Łódź podwodna amerykańska „Cormoran" wpadła wpobliżu Newportu (100 klm. od Bostonu), na skały. Okręt strażniczy udał się na pomoc.

New Dehli, 3 kwietnia

(PAT) Rząd wyraził swą zgodę na zorganizowanie nowej wyprawy na Everest w ciągu 1935—1936. Komitet „Mount Everest" zwrócił się do Ruttledye'a z prośbą, aby objął kierownictwo ekspedycją. Ruttledye, który kierował wyprawą na Everest w r. 1933 przyjął zaproszenie komitetu.



Kwiecień

4

Czwartek

Dzis Izydora
Jutro Wincentego

—:—

Wschód słońca	5.06
Zachód słońca	18.12
Wschód księżyca	5.20
Zachód księżyca	20.33
Długość dnia	12.24
Przybyła dnia	6,07

Spadek bezrobocia

o 6,249 osób w ciągu tygodnia

Jak wynika z ostatnich sprawozdań z rynku pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 30 marca r. b., wynosiła ogółem 508.027 osób, wykazując zmniejszenie się bezrobocia w ciągu tygodnia o 6.249 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła 37.856 osób, (spadek o 595 osób), w okręgu warszawskim 17.340 osób (spadek o 152), w Łodzi 40.193 osób (spadek o 1.198), w okręgu łódzkim 13.877 osób (spadek o 48), na Śląsku 129.202 osób (spadek o 316 osób).

Zabił dziewczynę z litości

Szlachetny i dobry człowiek uległ prośbie nieuleczalnie chorej i—zastrzelił ją.—Woicki stanie przed sądem okr. w Warszawie

Za kilka dni przed sądem okręgowym w Warszawie stanie Aleksander Woicki 34-letni nauczyciel, jako oskarżony o zabójstwo.

Woicki nie jest zwykłym zabójcą, nie zabił ani z chęci zysku, ani z zemsty Zabił — kierowany niewątpliwie pobudkami szlachetnemi:

zabił z litości.

Jego ofiara — młoda dziewczyna — Marylа Łobodowska — była nieuleczalnie chora umysłowo.

Zabójstwa z litości nie należą ostatnio do rzadkości. Notowaliśmy ich już kilka w ciągu kilku lat. **Umińska — znakomita artystka Teatru Polskiego w Warszawie** — zastrzeliła w jednej z klinik paryskich swego narzeczonego— literata Żyżnowskiego — nieuleczalnie chorego, przeżywającego straszne męki, mimo czułej i pełnej poświęcenia opieki właśnie Umińskiej. **Sąd przysięgłych w Paryżu Umińską uniewinnił.** Ale artystka sama nałożyła na siebie karę: **nie wróciła już więcej na scenę. Wyjechała gdzieś daleko i — jak słychać — wstąpiła do misji, mającej na celu opiekę nad trędowatymi aż na dalekich wyspach na oceanie Spokojnym.**

W Pradze niedawno otruła ciotka swego nieuleczalnie chorego siostrzeńca. Gdzieś w Anglji mąż zastrzelił żonę, cierpiącą strasznie, mimo zabiegów najlepszych lekarzy.

Kodeks karny wszystkich państw nie zna zabójstwa z litości. Ludzie, winni tego czynu rozpaczy, **odpowiadają za zabójstwo w równej mierze jak zbrodniarze**, działający z najniższych, zwierzęcych pobudek. Tylko niekiedy wyroki sądu, jak wyrok paryski w sprawie Umińskiej, dają wyraz poglądu na dany sporadyczny wypadek opinji publicznej, ilustrują stosunek naszej etyki i naszego poczucia sprawiedliwości w stosunku do czynu tych nieszczęśliwców, którzy zabili z litości.

Narazie niema danych, by rzecz została wyjaśniona: **niema skrystalizowanego poglądu na tę kwestję**, a na pytanie, czy człowiek ma prawo zabić z litości, choćby ta śmierć, którą na swą najbliższą osobę sprowadził była prawdziwem wybawieniem z mąk — **nikt nie potrafi odpowiedzieć ani zdecydowanem „nie" ani stanowczem „tak".**

Sprawa Woickiego — pierwsza tego rodzaju w Polsce — przedstawia się w głównych zarysach jak następuje:

W rodzinie Łobodowskich, zamieszkujących w samym Ogrodzie Saskim w Warszawie, żyła jako nieuleczalnie chora **18-letnia Marylka.** Dziewczyna leczyła się przez rok w szpitalu Jana Bożego, ale bezskutecznie. Lekarze byli wobec niej bezradni i **nie taili, iż czeka ją obłęd.** Dziewczyna była inteligentna, ukończyła jeszcze będąc zupełnie zdrowa, sześć klas gimnazjum i zdawała sobie doskonale sprawę z tego, co ją czeka. Świadomość nieszczęścia doprowadziła ją powoli do całkowitej apatji: **całemi dniami siedziała bez ruchu w kącie kanapy, nieubrana, milcząca i wylękniona.**

Gdy już wszyscy machnęli ręką, zjawił się **Woicki, człowiek niezwykle dobry, łagodny i inteligentny, nauczyciel z zawodu i zamiłowania.** Dzięki Woickiemu, który zajął się nieszczęśliwą dziewczyną gorąco, poczęła Marylka ożywiać się. **Dała się skłonić do przechadzek, poczęła dbać o siebie. Zaczęła wierzyć, że jeszcze nie wszystko w życiu straciła.**

Ale po pewnym czasie Woicki i Marylka spostrzegli, że **choroba jej czyni postępy.** I wtedy Marylka zwierzyła się swemu dobroczyńcy i jedynemu przyjacielowi, że **chciałaby bardzo umrzeć.** Wiedziała, że on ją zrozumie i nie przeszkodzi jej w zamiarach samobójczych.

Woicki, zrozpaczony postępami choroby dziewczyny, **nie uważał jej myśli ani za grzeszną, ani nawet za zdrożną.** I któregoś dnia — na jej gorące prośby — **zastrzelił ją.** Wyzwolił ją z cierpień — położył kres jej życiu, którego granicą był obłęd.

Sprawa Woickiego budzi wielkie zainteresowanie w kołach prawniczych i w szerokiej opinji całej Polski. (g).

Fundusz Pracy

przejął agendy Funduszu Bezrobocia

W związku z wejściem w życie od dnia 1 kwietnia rb. Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o połączeniu Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy wszystkie agendy i czynności miejscowego Obwodowego Biura Funduszu Bezrobocia przejęło od dnia 1.4. 1935 r. Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Łodzi, ul. Bednarska nr. 24.

Tylko do 10 kwietnia

będą zakładane telefony bezpłatnie

W środę, dnia 10 bm. mija ostateczny termin bezpłatnego instalowania telefonów. Termin ten nie będzie przedłużony ani o jeden dzień.

Łodzianie zatem mogą jeszcze tylko 6 dni zgłaszać w kancelarji telefonów łódzkich deklaracje o bezpłatne zainstalowanie telefonu.

Po dniu 10 kwietnia rb. instalowanie telefonu kosztować będzie 75 złotych w obrębie 3 kilometrów od centrali telefonów. Na terenach dalszych instalacja telefonu kosztować będzie jeszcze więcej, zależnie od przestrzeni od centrali telefonów do miejsca założenia aparatu.

Należy jeszcze zaznaczyć, iż w okresie od dnia 10 grudnia ub. r. do dnia dzisiejszego zgłoszono około 2500 nowych aparatów telefonicznych, z których około 2000 już zostało zainstalowanych.

Dla abonentów tych nowych aparatów zostanie w pierwszych dniach czerwca rb. wydany specjalny dodatkowy spis telefonów.

Strajk pluszowców

Interwencja inspektoratu pracy

Onegdaj, jak już donosiliśmy, wybuchł w Łodzi ogólny strajk robotników pluszowych dla poparcia akcji robotników zakładów Finstera, strajkujących już od szeregu tygodni.

Strajk objął wszystkie zakłady wyrobów pluszowych w Łodzi.

W dniu wczorajszym klasowy związek przemysłu włókienniczego w Łodzi zwrócił się do inspektoratu pracy z prośbą o podjęcie interwencji w kierunku zlikwidowania strajku w zakładach Finstera, a co za tem idzie — w całym przemyśle pluszowym w Łodzi.

Jak się dowiadujemy, inspektorat pracy jeszcze w bieżącym tygodniu zwoła wspólną konferencję pluszowców. Strajk robotników pluszowych ma przebieg spokojny.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. **Potasza** (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (**Pomorska** 12), E. Millera (Piotrkowska 464), M. Epsztajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Żelazna 59) G. Antoniewicza (Pabianicka Nr. 50).

Katastrofa w kopalni pod Jaworznem

Górnicy żywcem zasypani.—Energicza akcja ratunkowa.—Jeden zabity, dwaj ranni

Jaworzno, 3 kwietnia.

Około godz. 6.30 rano, kiedy górnicy rozpoczęli pracę, dał się odczuć w kopalni **silny wstrząs, poczem w jednem miejscu na przestrzeni 7-iu metrów zawaliła się ziemia, grzebiąc pod sobą pracujących tu trzech górników, a m.: Aleksandra Knapika, Jana Felisia i Jana Kwokę.**

Już o godz. 9-ej rano wydobyto pierwszego z nich, mianowicie Knapika, który nie odniósł żadnego szwanku. — Praca nad odkopywaniem drugiego górnika trwała do godz. 2 po poł., **kiedy to wydobyto na powierzchnie Felisia.**

Po długich i żmudnych pracach dotarła drużyna ratownicza do trzeciego z zasypanych, mianowicie Kwoki, **który nie dawał już niestety znaku życia.**

Zwłoki nieszczęśliwego po wydobyciu na powierzchnię odstawiono do miejscowej kostnicy.

Praca w szybie „Sobieski" odbywa się w dalszym ciągu normalnie.

65 tys. złotych za śmierć

Odszkodowanie za tragiczny wypadek kolejowy

Trzy lata temu **zginął tragiczną** śmiercią na przystanku kolejowym w Piastowie **inspektor samorządowy ministerstwa spraw wewnętrznych dr. Zygmunt Gutek, b. starosta w Łodzi.** Nieszczęśliwy wpadł pod **przejeżdżający pociąg pośpieszny i poniósł śmierć na** miejscu.

Po jego śmierci matka wystąpiła przeciwko skarbowi państwa, **domagając się odszkodowania za wypadek, jakiemu uległ jej jedyny żywiciel.** W pozwie matka pisała, że wypadek powstał tylko z winy kolei, albowiem **w Piastowie brak było odpowiednich środków ochronnych i przystanek ten był przystosowany tylko do ruchu towarowego,** nie zaś do osobowego.

Proces toczył się przez dłuższy czas i wreszcie sąd zasądził na rzecz matki ś. p. dr. Gutka 65.000 zł.

Dnia 1 kwietnia r. b. zmarł w Łodzi i tamże pochowany został

ś. † p.

STANISŁAW STAWIŃSKI

pułkownik W. P. w stanie spoczynku, inżynier, Kawaler Legji Honorowej.

Zmarły był człowiekiem wielkiej i wszechstronnej wiedzy w dziedzinie filozofji, matematyki, fizyki, filologji i nauk społecznych. Chętnie dzielił się z nami owocem swych poszukiwań i samodzielnych badań, szczególnie w zakresie matematyki — był nam Nauczycielem i Przewodnikiem.

Cześć Jego cieniom, pokój Jego prochom!

Grono przyjaciół.

Kto zabił Helenę Kopacką?

Jej były kochanek, złodziej zawodowy Sowiński, nie przyznaje się do winy.—Co przemawia przeciw oskarżonemu

15-go kwietnia, a więc blisko przed rokiem, gajowy miejskich lasów zgierskich — Antoni Ogłaska, kontrolujący zagajnik na Okręgliku — zwrócił uwagę na swego psa, który kopał coś uporczywie w miejscu, gdzie mech i gałęzie wrzosu leżały zeschłe i jakby rozmyślnie usypane.

Gajowy pogłębił dołek, który wykopał gwałtownie ujadający pies, i natrafił na zbutwiałe już szmaty a pod niemi na

zwłoki kobiety.

Władze dokonały oględzin zwłok i miejsca ukrycia. Biegły lekarz orzekł, że przyczyną śmierci było wgniecenie czaszki od urazów tępem narzędziem w skroń i głowę. Denatka musiała być złożona w ziemi niezwłocznie po śmierci, w okresie zimowym, gdyż proces gnilny ciała nastąpił w wolnem tempie.

Dowodów przy zabitej nie było żadnych. Rozpoznać jej rysów już nie było można. Dochodzenie było bardzo utrudnione, a ustalenie tożsamości nieszczęśliwej — w pierwszej chwili prawie nie możliwe.

Po dwóch dniach, gdy rzecz dostała się do wiadomości ogółu za pośrednictwem prasy — jakiś nieujawniony mężczyzna powiadomił przez telefon oficera dyżurnego w komendzie policji łódzkiej, że

zabójstwa dokonał kochanek zamordowanej, zamieszkały w Kałach pod Łodzią, ten sam, który przed kilku tygodniami, już jako dezerter z wojska, postrzelił się i był leczony w szpitalu.

Nazwiska mordercy tajemniczy osobnik podać nie chciał: wolał określić go w ten sposób, pośrednio. Nie podał jego nazwiska, gdyż obawiał się zemsty.

Nazajutrz po tej anonimowej informacji — wpłynął do władz drugi anonim, tym razem na piśmie: **zabita i zakopana w lesie pod Zgierzem nazywać się miała Helena. Jej kochanek i morderca — Wacek.** Autor anonimu znów zasłaniał się lękiem przed zabójcą, który był na wolności i wskazywał na niejakąś Przybylską z Kał, która wie więcej.

Przybylska była ciotką Sowińskiego. **Poznała w zwłokach Helenę Kopacką, „narzeczoną" swego siostrzeńca, zaginioną od dłuższego czasu.** Sowiński, gdy go pytano, gdzie się obraca Helena, oświadczył jednym, że **wyjechała do rodziny w Piotrkowie, innym znów, że się rzuciła pod pociąg.**

Kopacka była z zawodu służącą, jednak pod wpływem Sowińskiego, zawodowego złodzieja, rozpiła się i sprzedawała się **już nie za butelkę, ale za kieliszek wódki.**

Sowiński niby to kochał Kopacką, nawet sprawił jej coś nie coś i dawał od czasu do czasu kilka groszy. Spódnica i bluzka dziewczyny były podarte i pocięte w chwili, gdy jej ciało znaleziono w lesie. Sowiński, zatrzymany — znacznie później — jako podejrzany, twierdził, że 10 lutego wyszedł z nią na spacer, że podarł na niej rzeczy, jakie jej kupił, bo ona go tak bardzo zdenerwowała, że się z nią rozstał i że chyba **winnym zabójstwa musi być inny kochanek Kopackiej, o którego się oboje pokłócili.**

Sam Sowiński, wkrótce po zabójstwie, które mu akt oskarżenia zarzuca, zbiegł z Łodzi. **Wałęsał się po miasteczkach podłódzkich, kradł, ukrywał się przed żandarmerją i istotnie, gdy któregoś dnia przyszedł do swej matki w Łodzi, i gdy mu matka kazała wyjść, bo mógł lada chwila przyjść po niego patrol żandarmów — Sowiński dobył broni, z którą się nie rozstawał — i strzelił sobie w podbródek.**

Potem, po wyleczeniu się znów uciekł z wojska — znów się wałęsał i został ujęty dopiero we wrześniu na gorącym uczynku kradzieży.

Oskarżony do winy się wczoraj nie przyznał, zapierając się całkowicie nawet udziału w zbrodni, wskazując na innych, podając alibi i t. d.

Cała sprawa oparta jest jedynie na poszlakach. Nikt nie widział Sowińskiego, gdy zabijał. Tyle tylko, że go **owego dnia widziano z zabłoconemi rękami w Kałach i że od tego dnia, gdy wyszedł z Kopacką na spacer — dziewczyna więcej już nie wróciła. I Kopacka pozatem mówiła do swej gospodyni i do ciotki oskarżonego, że zna śmiertelny grzech Sowińskiego, za który go stryczek czeka....**

Sprawa przeciągnęła się wczoraj do późnych godzin wieczorowych.

Rozprawie przewodniczył sędzia Zdorowienko. Broniła adw. Brodzka.

Wyrok podamy w dniu jutrzejszym.

(gas)

Kradną, co tylko się da

Trzy sprawy przed sądem grodzkim

Przed sądem grodzkim przewinęło się wczoraj trzech oskarżonych o kradzieże.

Aron Śliwkowicz okradł i oszukał poszkodowanego. Oskarżony był niegdyś agentem jednego z towarzystw kredytowych, sprzedających na raty obligacje pożyczek państwowych. Śliwkowicz znał z tej racji adresy posiadaczy obligacyj i gdy przestał pracować dla banku krakowskiego — wykorzystał owe adresy dla celów oszukańczych.

W marcu r. b. Śliwkowicz zgłosił się do Franciszka Wojtczaka, zamieszkałego przy ul. Radwańskiej 18 i oświadczył mu, że posiadane przezeń papiery należy zmienić, a niektóre sprawdzić. Podczas przeglądania papierów Śliwkowicz tak manewrował, że kilka obligacyj — skradł.

Śliwkowicz skazany został na trzy lata więzienia.

***

Helena Wysocka, służąca, nauczyła się fortelu aż od samej Dalili. **We śnie uczyniła zamach na własność swego chlebodawcy, we śnie bowiem wyciągnęła mu z pod poduszki klucz od kasy, który Henoch Grynszpan stale kładł sobie pod głowę w obawie przed kradzieżą.** Nazajutrz Grynszpan (Północna 6) stwierdził brak 300 zł. w kasie. Po kilku dniach policja ustaliła, że złodziejką jest Wysocka.

Służąca - złodziejka skazana została **na 7 miesięcy więzienia.**

***

Trzeci oskarżony, w trzeciej sprawie był już zwykłym kieszonkowcem.

Wacław Miszczak zagłębiał w tłoku, w tramwaju, akurat rękę do kieszeni Romana Iwińskiego z Piotrkowa, gdy go piotrkowianin zatrzymał i oddał w ręce posterunkowego.

Miszczak, już poprzednio karany — skazany został na dwa lata więzienia. (g)

W fotelu i za kulisami.

Morfium

Nokturn w 4-ch częściach Ludwika Herzera. Przekład Marjana Szyjkowskiego

Premjera w Teatrze Miejskim

Sztuka „Morfium" cieszyła się przed dziesięciu laty wielkiem powodzeniem wszędzie, gdzie ją grano. Ale sztuka to nie kobieta i w ciągu dziesięciolecia starzeje się nie o rok czy dwa, ale o dwadzieścia czy trzydzieści lat, jeśli jest dobra, a czterdzieści czy pięćdziesiąt jeśli jest gorsza. „Kalkulując" w tej skali „Morfium" może liczyć lat... osiemdziesiąt!...

Ale nie zaglądajmy do cudzych metryk. Rzecz wystąwiono wyłącznie dlatego, iż utalentowany aktor, p. Edward **Żytecki**, ten sam, który w ubiegłym sezonie z tak wybitnym sukcesem artystycznym i kasowym grał „Kreugera" — znalazł w niej rolę do popisu. Jest to postać degenerującego się przez morfinę a obiecującego powieściopisarza, którego nieszczęśliwa miłość pchnęła w objęcia tego strasznego nałogu.

Tę fabułę, obliczoną na gust inteligentnych pokojówek i tępawych i znudzonych burżujek ożywił p. Żytecki dzięki grze opanowanej i mocnej. Jego bohater był oddany z realizmem tak wstrząsającym, iż czasami czynił wrażenie, jakby skopjowany został z życia z kliniczną dokładnością. Ale odrażająca byłaby ta postać, gdyby artysta uwydatnił tylko jej cechy patologiczne. Zachowując tu godny pochwały umiar i unikając tanich efekcików, umiał p. Żytecki opromienić beznadziejność walki bohatera z nałogiem — romantyczno-miłosnem, omalże studenckiem, uczuciem. Niesłychanie trudno jest artystycznie zreprodukować na scenie sytuację, gdzie neurastenik na pograniczu obłędu budzi się do nowego życia, które po okresie chwilowego szczęścia, likwiduje strzałem z rewolweru. Te kontrasty, naświetlone zbyt silnie, mogłyby uczynić ten cały papierowy, zresztą, konflikt, nieznośnym. A przecież gra p. Żyteckiego robi wrażenie głębokie. I to zarówno jeśli chodzi o jej opracowanie techniczne, jak i szczerość uczucia i jego siłę.

Publiczność zgotowała p. Żyteckiemu przyjęcie b. gorące a najzupełniej zasłużone.

Główną rolę kobiecą grała p. **Niedźwiecka** bez większego przekonania, co nie było jej winą, lecz wyłącznie autora.

W. POLAK.

PO BÓJCE w RADZIE MIEJSKIEJ

(DOKOŃCZENIE).

Czy pamiętacie panowie, z jakiego obozu byli ci ludzie, którzy chcieli uciekać z Warszawy, opuścić stolicę? Nie potrzebuję tego obozu wymieniać. Marszałek Piłsudski nakazał obronę i wtedy rozegrała się ta wielka batalja, która zyskała sobie nazwę „Cudu nad Wisłą". W tej wielkiej wojnie brały udział pułki łódzkie, brały udział dzieci Łodzi. I właśnie dla tych dzieci Łodzi, którzy przelewali krew za Ojczyznę, którzy noszą na piersiach odznaczenia bojowe, dla nich chcemy zbudować dom, by mieli gdzie się zbierać, gdzie się kształcić i krzepić ducha, aby znów w chwili dziejowej, w chwili potrzeby, mogli chwycić za broń w obronie niepodległości. Wasze głosowanie panowie radni pokaże, czy macie honor polaków, czy wiecie co to jest honor żołnierski.

Na galerji rozlegają się oklaski i krzyki:

— NIECH ŻYJE MARSZAŁEK PIŁSUDSKI!

Zabiera głos radny **WALCZAK** (P. P. S.).

— Tu przed chwilą z trybuny mówił żołnierz, a narodowcy się śmieli. To jest haniebne! Ja mogę o tem mówić, gdyż mam za sobą więzienie rosyjskie, a panowie (w stronę ław Obozu Narodowego) kłaniali się w pas Katarzynie...

Na ławach Obozu Narodowego wybucha wrzawa, krzyki, tumult. Ale zapowiadającą się awanturę szybko likwiduje przewodniczący. Radny Walczak mówi dalej.

— P.P.S. dała swych najlepszych synów do legjonów. Ale stosunki w Polsce zmieniły się i dlatego, chyląc głowę przed czynem zbrojnym legjonów, oświadczam, że, niestety, frakcja nasza głosować będzie przeciwko wnioskowi.

Następny przemawia radny Bronisław Kowalski:

— My nie chcemy dać pieniędzy — mówi r. Kowalski — na budowę domu im. Marszałka Piłsudskiego, gdyż nie wszyscy b. wojskowi znajdą tam gościnę. Istnieje związek hallerczyków, do którego ja należę, czy nas tam wpuścicie?

R. **WOLCZYŃSKI:** — Ależ proszę bardzo, wstąpcie do Federacji, my was przyjmiemy!

R. **KOWALSKI:** — Będziemy głosować przeciwko wnioskowi.

Uwadze b. wojskowych.

RADNY PLATZ z BBWR. uzasadnia konieczność przyznania Federacji związków b. wojskowych subwencji w wysokości 15.000 złotych.

— Skreśliliście panowie tę subwencję na komisji finansowo-budżetowej, gdyż nie mogliście darować, że Federacja nie poszła z wami do wyborów. Ale wierzcie, że Federacja nie żałuje, że z wami nie poszła. Wasze wystąpienia na terenie rady miejskiej wystawiły wam należyte świadectwo.

W tej samej sprawie przemawia jeszcze radny Sznajder z BBWR.

— Ja przemawiam, jako były żołnierz i oświadczam wam, że obojętne, czy uchwalicie subwencję na budowę domu czy nie — dom ten stanie i będzie symbolem czci i miłości wszystkich b. wojskowych, wszystkich obywateli m. Łodzi dla Budowniczego Niepodległości Polski, dla Komendanta Piłsudskiego. Co się tyczy subwencji na Federację, zwracam uwagę, że kwota ta ma być przeznaczona na zasiłki dla bezrobotnych b. wojskowych a także na przysposobienie wojskowe. Jeśli panowie narodowcy tak śmiało uchwalili subsydjum na orkiestrę hitlerowską w Łodzi, to muszą dać również na tych, którzy krwawili za Polskę.

W głosowaniu obydwa wnioski upadają. Odrzucono również wnioski o przywrócenie subwencji dla organizacji b. kilińczyków i enzeterowców oraz na koło młodzieży spółdzielczej....

R. **WOLCZYŃSKI** woła:

— Rzeczywiście „piękna" karta w historji samorządu łódzkiego!....

Przewodniczący ogłasza, iż **cały budżet po stronie wydatków w drugiem czytaniu jest uchwalony, wobec czego odracza posiedzenie do dnia następnego.**

Jak zwykle wskakuje z miejsca adw. Kowalski, któremu zawsze przypomina się zapóźno, że ma jeszcze coś do powiedzenia i woła:

— Ale ja mam pytania! Panie komisarzu, ja mam pytania!....

Ale nikt go już nie słucha. Radni opuszczają salę obrad. Jedenaste kolejne posiedzenie rady miejskiej, a pierwsze, które upłynęło w niezamąconym spokoju, zostało zakończone.

***

W związku z onegdajszemi zajściami w radzie miejskiej dowiadujemy się, że radny Najder (BBWR), który uderzony został krzesłem w szyję i okolicę nerek, poważnie zaniemógł. Również obłożnie zachorował radny Joel.

MEDYCYNA NIE UZNAJE CUDÓW

a jednak... zdarzyło się coś niezwykłego w klinice uniwersyteckiej w Palermo.—Zastrzyk własnej krwi uratował życie choremu

Ciekawe eksperymenty prof. Colella i Pizillo

Sprawa leczenia chorób t. zw. sposobem „naturalnym" t. j. **ziołami, masażami i t. p. nie znajdzie uznania oficjalnej medycyny.** Ilekroć dowiadujemy się o jakiemś cudownem uzdrowieniu w wypadku, kiedy dyplomowani lekarze bezradnie opuścili ręce — mówi się zaraz o znachorstwie, o sugestji i poddaje się zresztą w wątpliwość, czy taki wypadek miał istotnie miejsce.

Oficjalna medycyna lubi bowiem posługiwać się środkami, poprzednio wypróbowanemi i których działanie jest znane, wytłumaczalne i **nie ma nic wspólnego z cudownością.** Nie chce ona błądzić w ciemnościach i stosować metod, które nie dadzą się wytłumaczyć naukowo.

Oczywista, głos w tej sprawie mają przedewszystkiem chorzy. **A chorzy chcą, by ich wyleczono, obojętnie w jaki sposób, zgodnie z nauką, czy nie.** I zdarza się bardzo często, że pacjenci, którym lekarze odmówili pomocy, uważając ich za nieuleczalnie chorych, zwracają się do tak zwanych znachorów, którzy w wielu wypadkach potrafili, mimo wszelkiego sceptycyzmu osób trzecich, **zdziałać to, co uważane jest za cud.**

Czy można ostatecznie i czy należy potępić ten sposób leczenia? Nie ulega wątpliwości, że w wielu wypadkach mamy do czynienia ze znachorami, którzy nie tylko nie niosą pomocy, ale, **wyzyskując łatwowierność ludzi, wręcz szkodzą zdrowiu.** Ale nie ulega też wątpliwości, że w wielu wypadkach takie leczenie „naturalnemi" środkami daje rezultaty bardzo dobre.

Najlepszym dowodem, że medycyna nie powinna odrzucać wszystkiego, co nie znalazło uzasadnienia w naukowych laboratorjach i klinikach doświadczalnych, jest fakt, jaki zdarzył się na klinice uniwersyteckiej w Palermo. — Dwaj wybitni lekarze prof. Colella i prof. Pizillo wpadli na pomysł **zastosowania „cudownej" metody leczenia, nieuznanej przez medycynę doświadczalną.** I okazało się, że rezultaty tego leczenia są wręcz zdumiewające.

W czasopiśmie lekarskiem, wydawanem przez królewską włoską akademję nauk obydwaj uczeni przyznają się do tego, że **nie rozumieją na czem polega ich sposób leczenia, a mimo to stosować go będą nadal**, ze względu na jego świetne rezultaty. Zaczęli oni mianowicie **leczyć chorych, skazanych na śmierć, ich własną krwią.** Metodę tę nazwano — gdyż tak chce medycyna — bardzo mądrą, łacińską nazwą **„autochemoterapji"**, ale ta nazwa niczego nie tłumaczy. Rezultaty zaś przechodzą wszelkie oczekiwania.

Do kliniki przywieziono pacjenta z silnym wylewem krwi w mózgu i ze złamaną podstawą czaszki. Przez dwie doby leżał pacjent nieprzytomny. Lekarze oświadczyli, że nie mają tu już nic do roboty i że należy tylko czekać, aż chory zapadnie w wieczny sen. Prof. Colella wpadł wówczas na pomysł, którym podzielił się z prof. Pizillo. Ponieważ choremu nic już zaszkodzić nie mogło, zdecydowano się na eksperyment: **wypompowano pacjentowi pewną ilość krwi z żyły ramienia i natychmiast zastrzyknięto tę samą krew w pośladek.** Po upływie pięciu minut pacjent obudził się, poznał ludzi stojących odkoła jego łóżka, a **po miesiącu wyzdrowiał i opuścił klinikę.**

Ten człowiek stał się prawdziwą łamigłówką dla lekarzy. Zaczęto zastanawiać się, co się właściwie stało i jak wytłumaczyć, że własna krew uzdrowiła śmiertelnie chorego. Głowiono się nad tem bardzo długo, przeprowadzano badania — bezskutecznie.

Ale oto po miesiącu nastąpił drugi wypadek: przywieziono innego pacjenta, któremu **pękła jakaś żyłka w mózgu nastąpił wylew krwi i paraliż.** Stosowano różne środki — bez rezultatu. Wówczas prof. Colella znów zdecydował się na puszczenie mu krwi i zastrzyknięcie jej natychmiast spowrotem I oto nieruchome dotąd palce pacjenta zaczęły się poruszać, a po **upływie kilku godzin bezwład ciała ustąpił całkowicie.**

Od tej chwili klinika uniwersytecka w Palermo postanowiła stosować tę metodę leczenia na szerszą skalę. Trzeci pacjent cierpiał na bóle głowy, jednostronne drżenie ciała i wszystkie te objawy zwiastowały zbliżający się atak. **Zastrzyk własnej krwi — i objawy ustąpiły. Ciśnienie krwi spadło.**

Zaznaczyć należy bezstronnie, że metoda ta nie wszystkich chorych uzdrawia jednakowo szybko, ale prawie każdy pacjent odzyskuje przytomność.

Profesorowie Colella i Pizillo twierdzą, że odkryli **cudowną broń do walki z udarem sercowym.** Kuracja ta wprawdzie nie ma naukowego uzasadnienia, ale daje znakomite rezultaty.

Trzeba naturalnie odróżnić uczonego od szarlatana, ale trzeba równocześnie stwierdzić, że istnieją sposoby, stosowane w medycynie **chińskiej, tybetańskiej, hinduskiej, nieuznawane przez powagi lekarskie, które mimo to skutkują często tam, gdzie urzędowa medycyna składa broń.** Dr. W. T.

Rozmaitości ze świata

—::—

JAKIE FILMY PRZYNIOSŁY NAJWIĘKSZE ZYSKI.

W Hollywood frazes „miljon dolarów", gdy mowa o filmach, powtarza się tak często, iż możnaby pomyśleć, że filmów, przynoszących wytwórniom miljon dolarów jest tyle co ananasów na wyspach Hawajskich. W rzeczywistości miljonowe zarobki przedstawiają się o wiele skromniej. Według statystycznych zestawień Hollywood wyprodukowało wogóle tylko 73 filmy, rentujące się miljonowo.

W kolejności dochodów idą po sobie następujące filmy: „Śpiewający błazen", przyniósł 5 miljonów dolarów, „Czterej jeźdźcy Apokalipsy" — 4 i pół miljona dolarów, „Ben Hur" — 4 miljony dolarów, „Wielka parada", „Kawalkada", „Kryty wagon", „Król Jazzu" — po 3 i pół miljona, „Melodja Broodwayu" — 2,8, „Gorączka Złota", „Dziewięć przykazań" — po 2 miljony. Reszta filmów przyniosła wytwórniom dochodu poniżej dwóch miljonów. Z tych 73-ch filmów połowa (37) należała jeszcze do filmów niemych. Jedynym filmem europejskim, który osiągnął w U.S.A. dochód miljona dolarów, był film p. t. „Namiętność".

Z pośród gwiazd i gwiazdorów, którzy przyczynili się do największego powodzenia kasowego filmów, w jakich występowali, należy postawić na pierwszem miejscu Jeanette Gaynor, Charles'a Farell'a, Harolda Lloyda, Chaplina, ś. p. R. Valentino, Baxtera, E. Love.

Tępienie szczurów
zacznie się w Łodzi dnia 11 kwietnia

Na wniosek Zarządu Miejskiego w Łodzi — Starostwo Grodzkie zarządziło ogólne tępienie szczurów na obszarze m. Łodzi w dniu 11 kwietnia r. b. Do tępienia szczurów obowiązani są przystąpić wszyscy właściciele nieruchomości, właściciele piekarń, zakładów masarskich i innych, przetwarzających produkty spożywcze, zakładów fabrycznych, właściciele stajen, obór, chlewów, wszelkich składów i t. p.

Do dnia 11 kwietnia wszyscy właściciele domów obowiązani są swe nieruchomości doprowadzić do należytej czystości, wywieźć zawartość śmietników, usunąć wszelkie odpadki i śmieci, zanieczyszczające posesje, aby szczury w okresie tępienia pozbawione były pożywienia.

Rozłożenie trutki powinno nastąpić dnia 11 kwietnia. Sprzedaż trutki odbywać się będzie w dniach 6, 8, 9, 10 i 11 kwietnia, po cenie zł. 2.60 za kilogram, w miejskich dozorach sanitarnych, których adresy są następujące:

I. Dozór Sanitarny — ul. Dworska Nr. 10;
II. Dozór Sanitarny — ul. Przejazd Nr. 86,
III. Dozór Sanitarny — ul. Żeromskiego Nr. 4,
IV. Dozór Sanitarny — ul. Kopernika Nr. 19,
V. Dozór Sanitarny — ul. Sosnowa Nr. 32.

Winni niespełnienia obowiązków wynikających z zarządzenia Starostwa, będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Wielki pożar wsi
Straty wynoszą około 30 tys. zł.

We wsi Lichawa województwa łódzkiego wybuchł wczoraj gwałtowny pożar, zakończony omal nie śmiertelnym wypadkiem jednego z parobków.

Ogień pojawił się w zagrodzie Józefa Owczarka i rozszerzył się w nocy z taką gwałtownością, że rychło trzy sąsiednie zagrody: Kolasy, Studniarka i Wojciechowskiego stanęły w płomieniach.

Mimo rozpaczliwego wysiłku całej wsi, udało się uratować jedynie zagrody Wojciechowskiego i Studniarka. Dobytek dwóch gospodarzy spłonął całkowicie wraz z całym prawie inwentarzem żywym.

W oborze Owczarka spał parobek, Stanisław Brzeziński, który obudził się zapóźno i został przygnieciony rozżarzonemi głowniami, doznając ciężkich poparzeń. Nieszczęśliwy parobek został w agonji przewieziony do szpitala w Łasku.

Straty wynoszą około 30 tys. złotych. Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia, czy wersja, że pożar powstał z podpalenia — są uzasadnione. (g

WIEŚCI SPORTOWE

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komun kat Zarządu nr. 11
z dnia 3 kwietnia 1935 r.

1. Wzywa się K.S. I.K.P. do uregulowania w ciągu tygodnia kwoty zł. 9 gr. 62 na rzecz Bar-Kochby z tytułu rozliczenia z zawodów mistrzowskich w roku 1934.

2. Podaje się do wiadomości, że RKS TUR (Łódź) przeniósł swój lokal na ul. Południową Nr. 28.

3. Podaje się do wiadomości, że Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej przeniósł swą siedzibę do nowego lokalu pod adresem: Kraków, ul. Piotra Michałowskiego Nr. 3, m. 1.

4. Zawiesza się Ż.K.S. „Makkabi" z dniem 8 kwietnia z powodu nieuregulowania raty długu. Jednocześnie wzywa się Ż.K.S. Makkabi (Łódź) do bezzwłocznego uregulowania całego długu.

Komunikat Nr. 10
Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 3 kwietnia 1935 r.

1. Pismo K.P. Zjednoczone z dnia 21.III.35 w sprawie niewyznaczania zawodów mistrzowskich na dzień 27 i 28.IV.35 załatwia się odmownie wobec tego, że K.P. Zjednoczone posiada zaległości w rozgrywkach okresu 1934/35.

2. Wobec braku boiska w Zduńskiej Woli odwołuje się zawody o mistrzostwo klasy „B" pomiędzy drużynami ŻSSG — Burza, wyznaczone na 7.IV.1935. Ponowne wyznaczenie wymienionych zawodów zostanie ogłoszone we właściwym czasie.

Jutro początek
mistrzostw bokserskich Polski w Poznaniu

Przygotowania do mistrzostw bokserskich Polski, które rozegrane zostaną w dniach 5, 6 i 7 b. m. w Poznaniu znajdują się już na ukończeniu. Zarząd Poznańskiego Związku Bokserskiego czyni wszystko, by impreza wypadła pod każdym względem doskonale.

W mistrzostwach weźmie prawdopodobnie udział przeszło 70 zawodników ze wszystkich okręgów w Polsce. — Zjazd zawodników rozpocznie się już w dniu dzisiejszym.

Program mistrzostw przedstawia się następująco: sobota godzina 20 oficjalne otwarcie mistrzostw i przedboje. sobota godz. 19-ta ćwier-finały, niedziela godz. 11-ta półfinały i o godz. 19-ej finały.

Echa mistrzostw
bokserskich Łodzi

Nieoczekiwana porażka Kłodasa w zawodach o mistrzostwo bokserskie Łodzi odbiła się głośnem echem w prasie codziennej i sportowej. Rewelacje zamieszczone przez „Express" o przyczynach nieoczekiwanej przegranej Kłodasa przez k. o. spowodowały, że kierownik sekcji bokserskiej WIMY p. Epstein zgłosił dymisję, która przyjęta została przez zarząd WIMY na wtorkowem posiedzeniu.

Delegacja PUWF-u
wręczyła premjerowi Sławkowi honorową odznakę PW

Warszawa, 3 kwietnia.

W dniu wczorajszym delegacja P. U. W. F. w osobach dyrektora tej instytucji płk. Kilińskiego i jego zastępcy płk. Engla złożyła wizytę premjerowi płk. Sławkowi, wręczając mu przyznaną obecnie odznakę honorową P. W.

Warszawianka nie wie
w jakim składzie wystąpi przeciwko ŁKS-owi

Warszawa, 3 kwietnia.

Skład Warszawianki na niedzielny mecz z ŁKS-em w Łodzi nie został jeszcze do tej pory przez kierownictwo klubu stołecznego ustalony, bowiem liczy się ono stem, że na piątkowem posiedzeniu wydział gier zostanie im zatwierdzonych kilku nowych graczy. Piłkarze ci wzięliby już udział w niedzielnym meczu.

Wobec powyższego Warszawianka wstrzymuje się z ustaleniem składu do piątku wieczór. Atrakcyjność niedzielnego spotkania w Łodzi wzmaga fakt, że Warszawianka wyjeżdża do Łodzi w nowych dresach koloru... czerwonego z białemi rękawami. Spór koszulkowy nie powtórzy się już jednak chyba tym razem

Nowe władze
Policyjnego Klubu Sportowego

We wtorek odbyło się doroczne walne zebranie Policyjnego Klubu Sportowego w Łodzi, w którem wzięło udział około 300 członków klubu. Przez aklamację wybrano nowy zarząd w składzie identycznym, jak dotychczasowy, a mianowicie: prezes podkomisarz Kurzawiński, wiceprezees i skarbnik podkomisarz Babski, nadzór techniczny st. przod. Kartąsiński, sekretarz st. post. Wolniak, gospodarz st. post. Nowak.

Komisja rewizyjna: kom. Matulewicz, st. przod. Słupiński, st. przod. Lenartowicz, st. przod. Kucman i st. przod. Pawlicki.

Sąd rozjemczy: insp. Elsesser - Niedzielski, kom. Cieślak, st. przod. Łaski, asp. Ciszewski i asp. Mikulski. Przewodniczył zebraniu zastępca kom. woj. inspektor Złotowski.

Umorzenie zaległości
z tytułu podatku lokalowego

Jak nas informuje izba skarbowa w Łodzi, w związku z ogłoszonem ostat nio rozporządzeniem w sprawie umo rzenia zaległości podatkowych, które t zarządzenie może wywołać pewne wą pliwości odnośnie interpretacji przep sów o umarzaniu podatku lokalowego wydane zostało w dniu wczorajszym w tej sprawie urzędom skarbowym w Ło dzi następujące wyjaśnienie:

Wszystkie zaległości podatku lok lowego, powstałe do dnia 1 kwietn 1933 r. a więc obejmujące również kwartał 1933 r. o ile płatnik miał płac za rok 1934 najwyżej 100 zł. podatk ulegają umorzeniu niezależnie od ic kwoty.

Tak więc o ile ktoś mieszkał w rok 1932 w luksusowym lokalu i podleg wysokiemu opodatkowaniu, a następn przeprowadził się do taniego mieszk nia, zalegając z tytułu podatku lokalow go z okresu, w którym mieszkał w o szernem mieszkaniu, korzysta obecn również z prawa umorzenia zaległośc

Przegląd pojazdów mechanicznych

Dziś, w czwartek, dnia 4 b. m. prz komisją przeglądową Nr. 1 — ulica W gury (Pusta) — dojazd od ulicy Kili skiego staną pojazdy mechaniczne os bowe właścicieli (instytucyj firm), kt rych nazwiska zaczynają się na liter D, E, przed komisją przeglądowa Nr. ulica Wigury — dojazd od ulicy Sienk wicza — pojazdy mechaniczne ciężar we właścicieli, których nazwiska zacz nają się na litery L, P, w dniu jutrz szym zaś, w piątek, dnia 5 b. m. prz komisją przeglądową Nr. 1 należy d starczyć pojazdy mechaniczne osobow właścicieli, których nazwiska zaczyn się na litery F, I, przed komisię prze dową Nr. 2 — pojazdy mechaniczne c żarowe właścicieli o nazwiskach na li ry R, S, T.

Pojazdy mają być dostawione na k misję o godzinie 8 rano.

OBJAWIENIE NOWEGO TALENTU.

Przedmiotem entuzjazmu całego świata nomanów jest genjalny 10-letni malec — Geor Breakstone, bohater filmu „Chłopcy z Pla Broni", zrealizowanego według głośnej p wieści Franka Molnara przez reżysera Fran Borzage'a.

Mały Breakstone należał do stałego zesp radja amerykańskiego i występował we wsz kich audycjach dla młodzieży. Chłopiec, kt odznaczał się piękną dykcją, był bardzo lub ny przez słuchaczów radja nowojorskiego. zeszłym roku na plebiscycie ogłoszonym pr jedno z pism amerykańskich, wybrano Bre stona — „królem radja".

Genjalny reżyser Frank Borzage, twó „Siódmego nieba", „Anioła ulicy", „Pożegna z bronią" i szeregu innych arcydzieł kinema grafji, zaangażował Breakstona do odegra trudnej roli Nemeczka w filmie „Chłopcy z P cu Broni". Z zadania swego wywiązał się m dziutki aktor ponad wszelkie pochwały. Po zn komitej, wzruszającej kreacji jego w film „Chłopcy z Placu Broni" nazwano go godn rywalem Janningsa i Laughtona.

Echa marszu Związku Strzeleckiego
We wtorek ogłoszono oficjalne wyniki

We wtorek odbyło się posiedzenie Głównej Komisji Kwalifikacyjnej zawodów marszowych Zw. Strzeleckiego, które odbyły się w dniu 24 marca w celu uczczenia Imienin Marszałka Piłsudskiego. W skład komisji wchodzili: płk. Bratro (przewodniczący), mjr. Jancarz, kpt. Gościewicz i por. Olszewski.

W poszczególnych kategorjach na pierwszych miejscach zostały zweryfikowane następujące zespoły:

Kategorja A: 1) drużyna 31-go strz. kan. 1 godz. 1 min. 20 sek., 2) Policja Państwowa (Łódź) 1 godz. 2 min. 35 s., 3) 10 pal. — 1 godz. 5 m. 47 s.. 4. 5) i 6) miejsca zajęły zespoły 31 p. strz. kan.

W strzelaniu również pierwsze trzy miejsca zajął 31 p. strz. kan. Ogółem st towało w kategorji A 26 zespołów, pr czem 1 został zdyskwalifikowany.

Kategorja B: 1) zespół Zw. Strzel ckiego Monopol Spirytusowy 57 min. sek., 2) P. W. Kolejowe Łódź - Fabry na 1 g. 7 m. 20 s., 3) Związek Strzele Łódź — Miasto. Kategorja C: 1) Zw zek Strzelecki Wiskitno 1 g. 6 m. 40 2) Związek Strzelecki Aleksandrów, Związek Strzelecki Tomaszów Ma wiecki.

W kategorji B startowało 16 zesp łów, zaś w C — 32 zespoły (2 zdysk Najlepsze wyniki w strzelaniu w ka gorji B miał Monopol Spirytusowy w C — Zw. Strz. Wiskitno.

№ 9

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Warunki emisyjne

Szereg przypuszczeń naszych co do nowej pożyczki znalazł potwierdzenie w rozporządzeniu ministerjalnem.

Przedewszystkiem co do trybu dokonania emisji. **Pożyczka będzie znacznie bliższa normalnej operacji kredytowej o podkładzie komercjalnym** aniżeli Pożyczka Narodowa. Rząd słusznie wyszedł widocznie z założenia, że byłoby dla psychiki społeczeństwa zbyt męczącem utrzymywanie jej w stałem napięciu ofiarności dla skarbu.

Przypuszczamy, że **będzie zorganizowany syndykat bankierski,** który przeprowadzi uplasowanie pożyczki. Część zapewne przejmą same banki (z państwowemi na czele), część niewątpliwie bez trudu zdołają **rozprowadzić do „ostatniej ręki".**

Sposób dokonania emisji rozstrzygnąć musiał o warunkach emisyjnych.

Oprocentowanie na 6 p. a. przy emisji 100 za 100 i wykupie po tymże kursie dla Pożyczki Narodowej możliwe było tylko przy traktowaniu jej jako spełnienie obowiązku społecznego i ograniczeniu zbywalności. Nie może być o tem mowy przy pożyczce skomercjalizowanej.

Efektywna **wydajność papieru państwowego** obraca się w granicach: **9 i pół do 10 i pół procent** (ostatnio bliżej tej drugiej granicy). Trzeba to mieć na uwadze przy ustalaniu warunków nowej operacji.

Wyraziliśmy tu przypuszczenie, że względy prestiżowe powinny **skłonić raczej do nominalnie niskiego oprocentowania przy zapewnieniu posiadaczowi wystarczających uzupełniających korzyści ubocznych.** Specjalnie żyłka hazardu, faworyzowana przez ciężkie czasy, może i powinna być wyzyskana: popyt na premjówki i losy loteryjne daje tu cenną wskazówkę.

Opublikowane warunki oparte są istotnie na tych przesłankach. Z jednej strony nominalne oprocentowanie trzyprocentowe. Z drugiej dwojakie **korzyści uboczne: wygrane i nadpłata przy wykupie,** skombinowana znowu z losem. Ta kombinacja ma niewątpliwie dużą siłę atrakcyjną.

Na marginesie zauważmy, że w dzisiejszych czasach **wypuszczanie papieru wyposażonego w klauzulę złota dobrze świadczy o „samopoczuciu" walutowem państwa i oddziaływa dodatnio na nastroje.**

Pożyczka 1935 będzie po części środkiem monetyzacji Pożyczki Narodowej. Kto chce upłynnić obligacje tej ostatniej może w podwójnej kwocie subskrybować pożyczkę 1935 r., której zbycie nie przedstawia trudności. **Będzie to pośrednio wprowadzenie na rynek pewnej części Pożyczki Narodowej.** Jeden z dalszych kroków w kierunku stopniowego **wyzwalania od rygorów ograniczających jej obrót.**

Oszczędności niewątpliwie narastają w kraju. Zwalniają się ciągle jeszcze pewne kapitały z różnych lokat. **Chłonność rynku kredytowego bezsprzecznie wzrasta.** Państwo jest w tej chwili monopolistą o ile chodzi o korzystanie z kredytu emisyjnego. W tej sytuacji **umieszczenie 150—200 miljonów nie może przedstawiać poważniejszego trudu. Powodzenie nowej pożyczki jest w przekonaniu naszem zapewnione.**

Dr. A. Z.

Uprawa bawełny w Paragwaju

W[illegible] uprawy bawełny w Paragwaju [illegible]e z roku na rok. Podczas gdy w 19[illegible] r. produkcja wynosiła 2,708 ton, [illegible] 1934 r. — 8.200 ton, to już obecnie [illegible] właściwym zbiorem **wyprodukowano 12 tys. ton. Bawełna paragwajska** [illegible] ze swej dobroci ze względu na [illegible]ne i długie włókno. **Istnieje możność nawiązania bezpośrednich stosunków z odbiorcami w Polsce.**

Brak towarów wełnianych
Trudności finansowe przemysłu uniemożliwiają całkowite pokrycie popytu

Na rynku towarów wełnianych, pomimo pełni sezonu i zbliżających się świąt, **nadal daje się odczuwać brak niektórych gatunków, zwłaszcza lepszych.** Tłumaczone to jest dużemi trudnościami finansowemi producentów, którzy wskutek tego **ograniczają produkcję do niezbędnego minimum,** jakie może natychmiast znaleźć zbyt na rynku.

Brak towarów **byłby jeszcze dotkliwszy,** gdyby nie to, że w międzyczasie wybuchł **strejk w przemyśle konfekcyjnym,** co zmniejszyło nieco zapotrzebowanie. Nagół jednak **ożywienie sezonowe w tej branży jest duże i zjazd kupiectwa prowincjonalnego, zwłaszcza z Poznańskiego i Pomorza liczny.** Dużym popytem cieszą się w obecnym sezonie artykuły zupełnie nowe, które po raz pierwszy rzucone zostały na rynek, jak np. „nupy", oraz artykuły o wzorach kratkowych.

Wskutek odczuwanego braku towarów istnieje obawa, iż **wpłynie on ujemnie na przebieg sezonu, producenci bowiem mogą już nie nadążyć za popytem,** zwłaszcza, że okres największego ożywienia, trwający zazwyczaj do świąt, jest bliski ukończenia.

Niedostateczna podaż wywołała również inny skutek, mianowicie **zaostrzenie przez producentów warunków pokrycia.** Obecnie wymagane jest pokrycie **częściowo gotówką, częściowo zaś krótkiemi wekslami, nie przekraczającemi 90—120 dni,** gdy do niedawno przeciętny termin wekslowy wynosił 150—190 dni.

Zaostrzenie warunków pokrycia kupiectwo odczuło bardzo dotkliwie.

Anulowanie zaległości podatkowych
od lokali, nieruchomości i placów budowlanych

Duże wrażenie wśród płatników podatkowych wywołało ogłoszone w numerze 28 „Dziennika Ustaw" rozporządzenie, **anulujące w pewnym zakresie zaległości w podatkach lokalowym, od nieruchomości i od placów budowlanych powstałe przed dniem 1 kwietnia. 1933 roku.**

Ponieważ rozporządzenie to dotyczy bardzo poważnej liczby płatników, podkreślić należy warunki, od których uzależnione jest anulowanie powyższych zaległości.

Umorzeniu generalnemu (z samego prawa) podlegają wszystkie zaległości podatków wymienionych kategoryj, nie zależnie od ich wielkości, powstałe do dnia 1 kwietnia 1933 roku, **o ile płatnik miał płacić w roku 1934 najwyżej 100 zł. podatku.**

Wyjaśnia tą kwestię przykład na podatku lokalowym: jeśli ktoś w r. 1932 (ew. do 1 IV 1933 i poprzednich zajmował duże mieszkanie i nie zapłacił podatku lokalowego, od roku zaś 1934 zamieszkał w lokalu mniejszym, od którego podatek nie przekracza 100 zł. rocznie, **cała zaległość powstała do 1-go kwietnia 1933 r. zostaje mu umorzona.**

Kontrola ksiąg przez władze skarbowe
na terenie Łodzi. —Usterki formalne powodem odrzucania ksiąg

(j.) Władze skarbowe podjęły w okresie ostatnim zwykłą o tej porze kontrolę ksiąg handlowych dla celów wymiaru podatku obrotowego za rok ub.

W związku z tą kontrolą koła handlowe skarżą się **na niezmiernie liczne, często nieuzasadnione, objekcje, stawiane** przez kontrolerów skarbowych przy badaniu ksiąg. Większość tych objekcyj, **przeważnie natury formalnej,** nie kolidujących jednak z zasadą rzetelności ksiąg handlowych — **zostaje następnie uchylona.**

Skrupulatnie jest prowadzona obecnie zwłaszcza **kontrola w firmach dawniej już istniejących, które jednak ostatnio zmieniły formę swej działalności,** dokonując przekształcenia z przedsiębiorstwa jednoosobowego na spółkę firmową. W związku z niezawsze uzasadnionemi, wysokiemi **wymaganiami** natury formalnej przy badaniu ksiąg handlowych zwłaszcza w firmach średnich i mniejszych, które dopiero od 1-go lipca ub. r. zaprowadziły księgi, organizacje kupieckie podjęły zabiegi, aby zapewnienie min. skarbu, iż **usterki formalne w księgach firm, które dopiero niedawno je zaprowadziły, traktowane będą tolerancyjnie — miały pełne zastosowanie.**

Przemysł konkuruje z handlem
Kupiectwo galanteryjne wypierane przez sklepy fabryczne

W branży galanteryjnej zarysowują się coraz wyraźniej próby, podejmowane przez przemysł galanterji włókienniczej **bezpośredniego dotarcia do konsumenta zarówno drogą zakładania sklepów fabrycznych, jak i przez własnych agentów i komiwojażerów.**

Akcja ta wywołała wśród kupiectwa nastrój bardzo pesymistyczny, traktowana jest bowiem jako **umierająca do zupełnego wyeliminowania handlu, zarówno hurtowego, jak i detalicznego z obrotu artykułami galanteryjnemi.** Wskazuje również na to cała polityka sprzedażna przemysłu tej branży, który **rozprowadza swe wyroby wśród konsumentów po cenach fabrycznych, żądając takich samych cen również od kupiectwa.** Zdaniem kupiectwa, taki stosunek przemysłu do handlu doprowadzić musi do **zupełnej ruiny hurtownictwa galanteryjnego,** która już w obecnym sezonie bradzo dotkliwie odczuło politykę przemysłowców, powodującą **katastrofalne zmniejszenie się obrotów.**

Niewiele lepiej przedstawia się sytuacja w handlu detalicznym, który **wypierany jest przez sklepy fabryczne.** Zwłaszcza w większych miastach proces ten posunął się już dość daleko. Pewniejszą poniekąd egzystencję mają jeszcze detaliści z drobnych miasteczek w których fabrykom nie opłaca się otwierać własnych składów.

W związku z całokształtem stosunków, jakie wytworzyły się w tej branży **przebieg sezonu w handlu galanteryjnym oceniany jest pesymistycznie.**

Odczyt

Staraniem Stow. Ekonomistów Polskich w Łodzi oraz Łódzkiego Stow. Techników w Łodzi, dnia 5 kwietnia r. b. o godz. 20.15 w sali Stowarzyszenia Techników przy ul. Piotrkowskiej 102, p. senator Jerzy Iwanowski wygłosi odczyt p. t. **„Polityka inwestycyj".**

Dla członków wstęp bezpłatny, dla wprowadzonych gości — 1 złoty.

Słaba tendencja na rynku pieniężnym
Zniżka funta i dolara złotego

Rynki walutowe notowały wczoraj **tendencję słabą.** Na giełdzie warszawskiej kurs kabla na Nowy Jork wynosił 5.29 i 3/4, dewizy na Londyn 25.47, belgi 90.10.

Na rynku łódzkim **notowania dolara nie wykazały większych zmian:** 5.28 w sprzedaży i 5.26 w kupnie, **kurs funta natomiast zniżkował** do 25.50 w sprzedaży i 25.40 w kupnie. **Kurs dolara złotego przy tendencji słabszej wynosił 8,98 w żądaniu i 8.95 w płaceniu.**

Bank Polski kupował funty po 25.30, dolary zaś po 5.26, 5.27 i 5.29.

Dla papierów tendencja również była nieco słabsza. Notowania poż. stabilizacyjnej obniżyły się do 68,50 w żądaniu i 68.00 w płaceniu. Pozostałe papiery notowano: dolarówka — sprzedaż 54,00, kupno 53.00, poż. budowlana 47,00 — 46.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi 53.50— 52,75.

Ustawy i rozporządzenia

W dniu 30 b. m. wyszedł z druku Nr. 22 Dziennika Ustaw R. P., w którym ogłoszone zostały m. in. następujące **ustawy** o charakterze gospodarczym:

Ustawa z dnia 2-go marca 1935 r. w sprawie ratyfikacji porozumienia między Polską a Czechosłowacją w formie wymiany not z dni 13 i 27 stycznia, 10 i 26 lutego 1934 r. o przedłużeniu prowizorycznego porozumienia handlowego między Polską a Czechosłowacją z dnia 6-go października 1933 r. (poz. 123);

Ustawa z dnia 2-go marca 1935 r. w sprawie ratyfikacji układu taryfowego pomiędzy Polską a Holandją, podpisanego wraz z listami zniżek celnych A. i B. i protokółem podpisania w Hadze dnia 11 grudnia 1933 r. (poz. 124);

Ustawa z dnia 25-go marca 1935 r. o zmianie moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych (poz. 126);

Ustawa z dnia 26-go marca 1935 r. o poborze 10 proc. dodatku do opłat stemplowych i podatków pośrednich oraz 15 proc. dodatku do podatków bezpośrednich oraz spadkowego i od darowizn (poz. 127);

Ustawa z dnia 26-go marca 1935 r. o zmianie ustawy z dnia 22-go października 1931 roku o kryzysowym dodatku do państwowego podatku dochodowego (poz. 128);

Ustawa z dnia 18-go marca 1935 r. o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daninach publicznych (pozycja 129);

Ustawa z dnia 26-go marca 1935 r. o opodatkowaniu tłuszczów (poz. 130);

Ustawa z dnia 26-go marca 1935 r. o zatwierdzeniu zmian statutu Banku Polskiego (poz. 131).

Ponadto w tym samym numerze Dziennika Ustaw ogłoszone zostały następujące rozporządzenia ministrów o charakterze gospodarczym:

Rozporządzenie prezesa rady ministrów z dnia 26-go marca 1935 r., wydane w porozumieniu z ministrami: spraw wewnętrznych, skarbu oraz przemysłu i handlu w sprawie organizacji i trybu postępowania centralnej komisji oszczędnościowo - oddłużeniowej dla samorządu (pozycja 132);

Rozporządzenie ministra rolnictwa i reform rolnych, skarbu, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych z dnia 22-go marca 1935 r. o organizacji centralnego biura i wojewódzkich biur do spraw finansowo-rolnych (poz. 133);

Rozporządzenie ministra skarbu z dnia 27 marca 1935 r., wydane w porozumieniu z ministrami: przemysłu i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych w sprawie obniżenia ceł wywozowych na niektóre artykuły gdańskiego przemysłu, gdańskich rękodzieł oraz gdańskiego rolnictwa (poz. 134);

Rozporządzenie ministra skarbu z dnia 28-go marca 1935 roku o ulgach w spłacie zaległości podatkowych (poz. 135).

Upadłości i układy

Na zebraniu wierzycieli upadłości **Karola Romana,** pełnomocnik upadłego zaproponował układ w wysokości 20 proc., płatnych w czterech ratach, przyczem pierwszą ratę w wysokości 50 proc. po upływie 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, następne raty 5-procentowe w odstępach czteromiesięcznych.

Za układem wypowiedziało się 44 wierzycieli na sumę 57,409 zł, przeciwko układowi 9 wierzycieli na sumę 8.326 zł., wobec czego układ został zawarty i przedstawiony Sądowi do zatwierdzenia.

Sąd, ze względu na toczący się proces karny przeciwko Romanowi, postępowanie w przedmiocie zatwierdzenia układu zawiesił do czasu ostatecznego ukończenia sprawy karnej.

Obecnie, wobec uprawomocnienia się wyroku uniewinniającego Romana w sprawie karnej, na wniosek sędziego komisarza, Sąd rozpoznawał kwestję zatwierdzenia układu, przyczem układ, zawarty między Karolem Romanem a jego wierzycielami zatwierdził, odrzucając zgłoszone sprzeciwy.

Wyrok został opatrzony rygorem natychmiastowej wykonalności.

Próby ograniczenia
produkcji i handlu mąką

Z inicjatywy Zrzeszenia przemysłu i handlu zbożowo - mącznego województwa łódzkiego w Łodzi odbyła się konferencja przedstawicieli przemysłu młynarskiego i kupców mącznych, którzy, wobec ciężkiej sytuacji, w jakiej znajduje się rynek mączny, powzięli następującą uchwałę:

1) Wystąpić wobec rządu z projektem **ograniczenia czasu pracy w młynach do dwóch zmian;**

2) Wystąpić z projektem wobec rządu w sprawie **ograniczenia budowy nowych i powiększania wydajności obecnie istniejących młynów na okres pięcioletni;**

3) Wystąpić w porozumieniu z cechami z projektem wprowadzenia **zakazu sprzedaży pieczywa w sklepach żywnościowych,** a pozostawienie tej sprzedaży wyłącznie piekarzom i sklepom piekarskim;

4) Utworzyć przy Zrzeszeniu przemysłu i handlu zbożowo - mącznego biuro informacyjno - porozumiewawcze mające na celu **zbieranie i udzielanie informacyj kredytowych o odbiorcach,** ustalenia kondycji sprzedaży i sposobu represji wobec złych płatników oraz regulacji kredytu.

Rumuńskie przepisy dewizowe

Jak wiadomo, z dniem 10 marca rb. został wprowadzony w Rumunji nowy system handlu zagranicznego. W związku z tem Rada Ministrów Rumunji wydała komunikat, dotyczący **likwidacji systemu dewizowego, obowiązującego od dn. 1 listopada 1934 r. do dn. 10 marca 1935 r.** Przepisy wykonawcze ustalił Bank Narodowy: obejmują one zarówno **zapłatę za import do Rumunji, dokonany na podstawie pozwoleń, wydanych między dniem 1 listopada r. ub. i 10 marca r. b., jak również zapłatę za import towarów nieskontyngentowanych,** dokonany pomiędzy dn. 15 listopada a 10 marca, oraz postanowienia w sprawie zużytkowania dewiz, pochodzących z eksportu II kategorji towarów, dokonanego w okresie od dn. 1-go listopada r. ub. do dnia 10 marca r. b. **W interesie eksporterów,** utrzymujących stosunki handlowe z rynkiem rumuńskim, leży **szczegółowe zaznajomienie się z nowemi przepisami rumuńskiemi.**

Giełda pieniężna.

Warszawa, 3 kwietnia.

DEWIZY: Belgja 90.10, Gdańsk 173.15, Holandja 357.50, Londyn 25.47, Nowy Jork 5.29 pięć ósmych, Nowy Jork (kabel) 5.29 i trzy czwarte, Oslo 127.80, Paryż 34.99, Praga 22.15, Szwajcarja 171.72, Sztokholm 130.80, Włochy 44.08, Berlin 212.90, Madryt 72.53.

Obroty średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.28 i trzy czwarte. Rubel złoty 4.62—4.61. Dolar złoty 8.97—8.96. Gram czystego złota 5.92.44 Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 198.75. Funt sterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 25.45.

PAPIERY PROCENTOWE: 7 proc. poż. stabilizacyjna 68.75—69.00—68.50 (odcinki po 500 dol.), 69.50—69.25 (wproc.), 4 proc. pożyczka inwestycyjna 105.00, 4 proc. państw. poż. prem. dolar 53.40 — 53.50; 5 proc. konwersyjna 68.00; 6 proc. poż. dolarowa 76.50—76.75 (w proc.); 5 proc. poż. kol. konwers. 63.00; 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj.94.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 7 proc. oblig Banku Gosp. Kraj. 83.25. 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00, 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25, 7 proc. L. Z. ziem. dolar. 49.25—49.50; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 50.00—50.25; 5 proc. L. Z. Warszawy 70.00—70.13; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 68.50; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 60.13—60.38—60.25; 5 proc. L. Z. Lublina 55.00; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 52.75

AKCJE: Bank Polski 89.00—89.50—89.25; Modrzejów 5.25; Starachowice 16.75—17.00; Haberbusch 48.00. Tendencja słabsza dla pożyczek państwowych i listów zastawnych, mocniejsza dla akcji.

Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. państwowa z r. 1925 (Dillonowska) 88.00 (w proc.); 7 proc. st. m. Warszawy 67.75 (w proc., odcinki po 500 dolarów).

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: tranzakcje: dolary 5.28, dolarówka 53.40, pożyczka stabilizacyjna 69.50; Bank Polski — sprzedaż 89.50, kupno 89.00, pożyczka budowlana 46.25—46.00, 5 proc. Listy Zast. m. Łodzi 53.00—52.50. Sytuacja wyczekująca.

Stosunki handlowe Polski z Argentyną

Sprzyjająca konjunktura dla polskich kolonizatorów.—Poprawa na argentyńskim rynku pracy.—Wielka afera monopolu rzeźniczego

Buenos Aires, w marcu.

Rok 1934-ty w stosunkach handlowych Polski z Argentyną można nazwać rokiem przełomowym, chociaż jeszcze dalecy jesteśmy od osiągnięcia w wymianie handlowej obydwu państw, cyfr, któreby można z dumą wymieniać w statystykach handlu zagranicznego. Jednak **najważniejsze zostało zrobione, utorowana została droga bezpośredniego kontaktu między kupcem polskim a argentyńskim oraz wyżłobione zostało właściwe koryto dla wzajemnego handlu.** Cały eksport do Polski i większa część importu z Polski prowadzone są przez tutejszy oddział Banku P.K.O., który kupcom tym czyni finansowe i formalne ułatwienia.

Ruch handlowy między obu krajami w roku 1934-tym znacznie się wzmógł i już dochodzi do 10 milj. w eksporcie do Polski i przeszło 5 milj. w imporcie do Argentyny. Nazwiska Scheiblera & Grohmana, Geyera, Societe Textil Industrie z Łodzi, Fabryka Maszyn Haupta ze Zgierza, Josephy'ego Spadkobierców i Schwabe z Bielska, następnie Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, Żyrardowa, a nawet Baczewskiego na argentynskim terenie są coraz to popularniejsze. **Węgiel śląski, biel cynkowa i t.p. artykuły polskie nie są już dla argentyńskich przemysłowców nowością.**

Wiele jest jeszcze jednak artykułów polskich, których Argentyna nie zna, a których jakość i cena najzupełniej na argentyński rynek się kalkulują, jak narzędzia rolnicze, artykuły powroźnicze (zwłaszcza z konopi), chemikalja i t. p. Dlatego też dotychczasowe wysiłki nasze w roku 1935-tym należy podwoić. Osiągnięty teren ugruntować i rozwinąć. Technikę dostawy (która dotychczas jeszcze u polskiego kupiectwa mocno szwankuje) usprawnić. Jakość eksportowanych produktów (a specjalnie przestrzeganie wysyłania identycznych, według próbek zamówionych, na braki i niedopatrzenie ze strony polskich dostawców argentyńskich kupcy słusznie narzekają) udoskonalić... I w roku 1935-ym w tabeli statystycznej handlu Argentyny zająć miejsce o kilka szczebli wyższe od zeszłorocznego. Oto powinny być hasła i dążenia kupiectwa polskiego w stosunku do Rep. Argentyńskiej na rok 1935-ty!

***

Ostatnie wiadomości z Warszawy (a specjalnie kupno przez polskie konsorcjum kolonizacyjne w Argentynie 18 tys. hektarów ziemi pod kolonizację) rokują nadzieję, że **niezadługo zawarta zostanie umowa z rządem argentyńskim, na zasadzie której Polsce pozwoli się na wysyłanie do Argentyny emigracji rolnej, przeznaczonej na skolonizowanie wcześniej przez mieszane polsko-argentyńskie konsorcjum kolonizacyjne przygotowanych terenów.** Nabycie ziemi to dopiero drobna część przygotowanej dla kolonizacji pracy; pozostaje jeszcze najważniejsze: zaopatrzenie kolonisty w narzędzia i zwierzęta domowe oraz zabezpieczenia jemu i jego rodzinie utrzymania na pierwszy rok pracy na kolonji (do czasu aż kolonista doczeka się pierwszych zbiorów z obrabianej ziemi). Niewątpliwie jest to zadanie trudne i odpowiedzialne, ale możliwe do wykonania, jeżeli tylko jest zrozumiałe, szczera chęć i silna wola.

Kraj nasz **którego normalny przyrost przekracza pół miljona rocznie, przez długie jeszcze lata musi być nastawiony emigracyjnie,** warto przeto na nowe możliwości kolonizacyjne w Argentynie zwrócić specjalną uwagę.

W Argentynie na rynku pracy odczuwa się wolną lecz systematyczną poprawę: **wśród bezrobotnych spotkać jedynie można robotników niewykwalifikowanych** (przeważnie rekrutujących się z emigracji t. zw. zarobkowej oraz pracowników umysłowych. **Wśród rzemieślników i rolników bezrobocia prawie że wcale niema a kryzys odczuwa się jedynie w zmniejszonych stawkach wynagrodzeń.**

***

Nietylko Polska ma swą aferę żyrardowską. Prawie analogiczna historja zdarzyła się w Argentynie. Od kilku lat trwa zatarg między rzeźnikami, monopolizującemi w swych rękach ubój bydła a rządem argentyńskim, który chciał zbadać księgowość przedsiębiorstw wobec niepomiernie wysokiej kalkulacji cen. Rzeźnie, będące w rękach kapitalistów angielskich, były uważane przez ich zarząd nieomal za eksterytorjalne. Rząd argentyński nie odważył się na naruszenie tej eksterytorjalności do chwili, aż najwyższa instancia sądowa Sąd Federalny nie uprawnił go do wglądu w sprawy rzeźni i chłodni Frigorifico Anglo.

Na podstawie decyzji sądu władze wkroczyły na terytorium rzeźni i zażądały od dyrekcji wydania ksiąg. Główny dyrektor, anglik Tootel odmówił żądaniu władz. **Wobec tego, nie bacząc na jego obywatelstwo wielkobrytyjskie władze aresztowały opornego dyrektora i przeprowadziły rewizje na terenach rzeźni, a nawet na statku stojącym w porcie, gdzie też znaleziono księgi, ukryte między puszkami z konserwowem mięsem.**

Do sprawy wtrącił się ambasador angielski przy rządzie argentyńskim, **ale rząd argentyński nie ugiął się i sprawę przeciw rozbójniczemu kapitałowi dalej prowadzi.**

St. Kowalewski.

PANIKA W BELGJI

Ucieczka od pieniądza.—Run na towary.—Ceny w niektórych branżach zwyżkowały o 100 proc. Dewaluacja przemienić się może w inflację

Bruksela, 3 kwietnia.

Sytuacja w Belgji staje się z każdą omal godziną poważniejsza. Obecnie wszystko zależy od tego, **czy społeczeństwo belgijskie wykaże w tych przełomowych dniach dość dyscypliny,** a trzeba jej bardzo dużo, ażeby nie ulec panice. Jeśli bowiem ceny na rynku wewnętrznym wzrastać będą, tak jak to ma miejsce od piątku, w dalszym ciągu i w takiem tempie, akcja rządu okazać się może bezcelowa.

Dotychczasowy stan rzeczy nie jest pocieszający. **Wszystko wskazuje na to, że Belgja znalazła się w obliczu pełnej i regularnej inflacji.** Ludność ogarnięta została wyraźną paniką. Od niedzieli **ceny w handlu wzrastają i to bardzo znacznie.** W Brukseli, Antwerpii i szeregu innych miast przez cały poniedziałek, aż do późnego wieczora, ruch w sklepach był tak wielki, że w niektórych miejscach tłok stawał się niebezpiecznym dla życia. Ludzie mdleli.

Świat handlowy wykorzystuje tę psychozę trwogi i paniki, jak nietrudno się domyśleć, **w kierunku podwyższania cen i to w niektórych branżach niemal o 100 procent.** W akcji tej biorą udział wielkie przedsiębiorstwa. Niektórzy piekarze już w sobotę **podwyższyli ceny pieczywa o niemniej jak o 100 procent.** Za nimi poszli i inni z branży artykułów spożywczych jak rzeźnicy, mleczarze i t. d. Wielkie domy towarowe już dzisiaj wypowiadają opinję, że jeżeli panika nie ustąpi, **to w przeciągu czterech dni zabraknąć może na składach konfekcji damskiej i męskiej, a do dziewięciu dni to samo stać się może i z artykułami spożywczemi,** pomimo, że w normalnych warunkach zapasy towarów starczyłyby na 3 do 4-ch miesięcy. Dziś już przeszło połowa wielkich firm spowodu niepewnej sytuacji **nie zawiera żadnych umów handlowych.**

Tak dzieje się już prawie we wszystkich branżach. Rząd niemal bez przerwy radzi nad przeciwdziałaniem drożyźnie. Jestto dziś najpoważniejsze zadanie Belgji. Podobno już przygotowane są odpowiednie zarządzenia, mające na celu **zwalczanie nieusprawiedliwionej zwyżki cen.** Minister sprawiedliwości na posiedzeniu gabinetu zapowiedział, że z całą stanowczością i surowością wystąpi przeciwko drożyźnie. Do akcji zwalczania drożyzny, niezależnie od zarządzeń rządowych, zostały wciągnięte sfery gospodarcze i handlowe.

Jednocześnie przedstawiciele poszczególnych ministerstw odbyli **konferencję z przedstawicielami sfer gospodarczych w sprawie zahamowania zwyżki cen.** Reprezentanci organizacyi detalicznego kupiectwa zapewnili, że **utrzymają ceny na niezmienionym poziomie przynajmniej do wyczerpania obecnych zapasów,** pytanie tylko, czy obietnicy tej dotrzymają właściciele sklepów.

Jeśli chodzi o surowce, rząd przewiduje zwyżkę cen o 20 proc.

Nr. 22.

Bezpłatny wstęp na Targi Poznańskie.

Karta uczestnictwa jaką można będzie zakupić w biurach Orbisu, kioskach Ruchu i urzędach pocztowych w miastach powiatowych po cenie 2,— zł., upoważni do ulgowego przejazdu na kolejach państwowych do Poznania i spowrotem w dniach od 26 kwietnia do 6-go maja włącznie. Zniżka wynosi do 80 km. 50 proc. tam i spowrotem od obecnej taryfy, powyżej 80 km. 33 1/3 proc. tam i spowrotem od obecnej taryfy.

Pozatem karta uczestnictwa upoważnia do szeregu zniżek w Poznaniu. M. in zniżki te obejmują bezpłatny wstęp na Targi, 20 proc. zniżkę w hotelach, 10 proc. zniżkę w restauracjach, 30 proc. na widowiska sportowe, 25 proc. na operę i teatry, 40 proc. w tramwajach i wiele innych.

Bilans Banku Polskiego
za trzecią dekadę marca

Warszawa, 3 kwietnia.

W trzeciej dekadzie marca zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 1,1 miljn. zł. do 507,4 miljn. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz o 0,3 miljn. do 15,4 miljn. zł. Suma wykorzystanych kredytów w Banku zwiększyła się o 25,2 miljn. do 681,9 miljn. zł., przyczem portfel wekslowy wzrósł o 9,6 miljn. do 621,2 milj. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych — o 5,8 miljn. do 6,8 miljn. zł., stan pożyczek zabezpieczonych zastawami — 9,7 miljn. do 53,9 miljn. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 7,2 miljn. do 25 miljn. zł.

Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy zmniejszeniu: pierwsza o 12,3 milj. do 134 milj. zł., druga zaś — o 2 milj. do 191,4 miljn. zł. Natychmiast płatne zobowiązania Banku zmniejszyły się o 5 miljn. do 209,9 miljonów zł.

Obieg biletów bankowych, w wyniku wyżej omówionych zmian powiększył się o 39,2 miljn. do 9.45,5 mljn. zł.

Pokrycie złotem obniżyło się z 49,59 proc. do 48,08 proc. i przekracza normę statutową o przeszło 18 punktów.

Stopa dyskontowa — 5 proc., od pożyczek zastawowych — 6 proc.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK. Loco 11,25, kwiecień 10.90, maj 10.95—96, czerwiec 10.98, lipiec 11.01—02, sierpień bez notowania, wrzesień 10,61, październik 10.40—41, listopad 10.41, grudzień 10.42, styczeń 10.442, luty 10.43, marzec 10.44.

NOWY ORLEAN. Loco 11.30, maj 10.95, lipiec 11,02, październik 10.39, grudzień 10.41, styczeń 10.42, marzec 10.44. Tendencja stała.

LIVERPOOL. Loco 6.36, kwiecień 6.14, maj 6.12, czerwiec 6.07, lipiec 6,05, sierpień 5.93, wrzesień 5,83, październik 5.74, listopad 5.71, grudzień 5.71, styczeń 5.71, luty 5.71, marzec 5.71, kwiecień 5.70, maj 5.68.

Egipska: Loco 8.28, maj 7.98, lipiec 7.93, październik 7.90, listopad 7.87, styczeń 7.94, marzec 7.86, maj 7.86.

BREMA. Loco 13.22, maj 12.34, lipiec 12.58, październik 12.42

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

CZWARTEK, dnia 4-go kwietnia.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.36: Pobudka do gimnastyki. 6.36—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.45: Muzyka (płyty). 7.45—7.50: Odczyt. programu na dzień bieżący. 7.50—8.00: Wskazówki praktyczne. 8.00—8.05: Audycja dla szkół. 8.05—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadom. meteorolog. 12.05—12.30: Audycja dla szkół: „Wesoła szkoła". 12.30—13.00: Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra Filharmonji Warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego, Lucyna Szczepańska (sopran), Bolesław Ginzburg (wiolonczela). Słowo wstępne wygłosi Bronisław Rutkowski. 13.00—13.05: Chwilka dla kobiet. 13.05—13.10: Dziennik południowy. 13.10—13.45: D. c. koncertu szkolnego z Filharmonji Warsz. 13.45—13.50: „Z rynku pracy". 13.50—14.00: Przegląd giełdowy. 14.00—14.45: Muzyka salonowa wyk. orkiestry Edith Lorand (płyty). 14.45—15.45: Przerwa. 15.45—16.30: Koncert orkiestry Adama Furmańskiego.

16.30—16.45. Pogadankę w języku francuskim wygł. Lucien Roquiny.

16.45—17.00: „Kwadrans muzyki klasycznej".

17.00—17.15: Reportaż z Instytutu Radowego w Warszawie— przeprowadzi dr. Szpakowski.

17.15—17.50: Koncert popularny. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i Witold Łuczyński (śpiew).

17.50—18.00: Poradnik sportowy.

18.00—18.15: Piosenki w wyk. zespołu revellersów „Comedian Harmonisty" (płyty).

18.15—18.30: „Rok 1905 w poezji polskiej" — szkic literacki — wygł. Marjan Piechal.

18.30—18.45: Łódzka skrzynka pocztowa—wygłosi red. Jan Piotrowski.

18.45—19.07: Muzyka popularna (płyty).

19.07—19.15: Zapowiedź programu na dzień następny.

19.15—19.25: Muzyka (płyty).

19.25—19.30. Wiadomości sportowe lokalne.

19.30—19.35: Wiadom. sportowe ogólnopolskie.

19.35—19.50: Zapomniane przeboje (płyty).

19.50—20.00: Feljeton aktualny.

20.00—20.45: „Z wesołą muzą przez świat" — audycja muzyczna w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego z udziałem zespołu revellersów „Wesoła Piątka" i Tad. Jasłowskiego (śpiew). Transm. ze Lwowa.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00. „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce".

21.00—21.30: Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko Tad. Sygietyńskiego i Jerzego Waldena p. t. „Rekin" z udz. Stefana Jaracza.

21.30—22.00: Wład. Żeleński: Trio fortepianowe. Wykonawcy: H. Czapliński (skrz.), D. Danczowski (wiolończ.) E. Steinberger (fortepian). Transm. ze Lwowa).

22.00—22.15: Koncert reklamowy.

22.15—22.35: Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego.

22.35—23.00: Śpiewy historyczne J. Ursyn-Niemcewicza, z muzyką Karola Kurpińskiego (z okazji 150-ej rocznicy urodzin). Wykonawca: Edmund Płoński.

—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

PRAGA. Pieśni chóralne.
MOSKWA (Kom.). Koncert wieczorny.
HAMBURG. Wieczór taneczny.
KOPENHAGA. Koncert symfon. z udziałem J. Heifetza (skrz.).
BERLIN. Wieczór taneczny.
KRÓLEWIEC. Wieczór tańca.
KOENIGSWUST. Muzyka współczesna.
FRANKFURT. Koncert symfon.
SZTUTGART. Muzyka z czasów Szekspira.
WIEDEŃ. „Zawsze wesoło" — koncert rozrywkowy.
KOLONJA. Koncert Wagnerowski.
RZYM. Koncert symfon.
MEDJOLAN. „Niewolnica arabska" — operetka Silvy.

Proces komunistyczny

Wczoraj zeznawali świadkowie

Wczoraj w trzeciem dniu rozprawy przeciwko 16 oskarżonym o przynależność do K.P.P.—sąd stwierdził nieobecność podsądnego Agizima, który wczoraj zemdlał w ławie oskarżonych i został przewieziony do więzienia. Oskarżony jest chory i według orzeczenia lekarskiego nie będzie mógł być obecny na rozprawie. Sprawę jego sąd postanowił wyłączyć. Z siedemnastu podsądnych, cytowanych w akcie oskarżenia ubyło zatem dwóch.

W ciągu całego dnia wczorajszego zeznawali świadkowie zamiejscowi, funkcjonarjusze policji oraz drukarz z Piotrkowa, w którego drukarni odbijane było jedno z czasopism żydowskich, o którem wspomina akt oskarżenia.

Zeznania świadków wczorajszych nic specjalnie godnego uwagi do sprawy nie wniosły. (gas).

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek, uroczysta premjera wspaniałego misterjum pasyjnego w 15-tu obrazach „Golgota", z udziałem całego zespołu i całego mnóstwa specjalnie doangażowanych statystów. Pienia religijne wykona chór katedralny pod batutą prof. Ulasa. „Golgota" powtórzona zostanie w sobotę o godz. 4-ej po poł.

W piątek o godz. 7,30 wieczorem przedstawienie dla robotników.

W sobotę wieczorem jedyny występ Marji Malickiej i Aleksandra Węgierki, którzy zaprezentują się w swoich popisowych rolach w słonecznej komedji Niccodemiego „Świt, dzień i noc".

PORANEK LITERACKI W TEATRZE MIEJSKIM.

W najbliższą niedzielę, dnia 7-go b. m. odbędzie się w Teatrze Miejskim poranek literacki, którego tematem będzie odzwierciedlenie wydarzeń 1905 roku u najwybitniejszych pisarzy tej epoki. Utwory Kasprowicza, Staffa, Wyspiańskiego i Żeromskiego recytować będą artyści Teatru Miejskiego: Tymowska, Dardziński i Szletyński. Prelekcję wygłosi Marjan Piechal.

PREMJERA MISTERJUM PASYJNEGO P. T. „GOLGOTA".

Dziś, t. j. 4-go kwietnia b. r., o godz. 8,30 wieczorem odbędzie się w Teatrze Miejskim (Śródmiejska 15) uroczysta premjera sztuki: Misterjum Pasyjne p. t. „Golgota" w inscenizacji Władysława Czengerego, w oprawie scenicznej Konstantego Mackiewicza, przy udziale chórów katedralnych pod kierunkiem p. dyr. Ullasa.

Powyższe przedstawienie zakupione zostało przez Towarzystwo „Opieka", oddział w Łodzi. Dochód z tej imprezy przeznaczony jest na rozwój charytatywnej działalności Towarzystwa, a w szczególności na dożywianie młodzieży.

Pozostałe bilety nabywać można w kasie Teatru Miejskiego (Śródmiejska 15), tel. 101-16.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś, w czwartek, dnia 4 kwietnia o godz. 8.15 sztuka w 4 aktach A. Bissona p. t. „Pani X", w reżyserji dyr. M. Winklera.

„STAŚ LOTNIKIEM" W TEATRZE POPULARNYM.

W niedzielę, dnia 7-go b. m., o godz. 12-ej w poł. ukaże się na scenie Teatru Popularnego (Ogrodowa 18) zajmująca, pełna fascynującej treści i atrakcyjnych scen komedjobajka p. t. „Staś lotnikiem" — Remusa.

Obsadę stanowią najlepsze siły zespołu. Bogata wystawa i barwne kostjumy przyczynią się w niemniejszym stopniu do powodzenia tej sztuki dla dzieci i młodzieży.

Bilety w cenach najniższych od 25 do 75 groszy są już do nabycia w kasie Teatru Popularnego w godzinach od 11 do 2 i od 6 wiecz.

Całkowity dochód przeznaczony na L.O.P.P.

POWTÓRZENIE OPERETKI „MOJA SIOSTRA I JA".

Teatr Popularny (Ogrodowa 18) wprowadza znów na afisz w sobotę, dnia 6-go b. m. przepiękną operetkę R. Benatzkiego „Moja siostra i ja" (Księżniczka na drabinie). Rewelacyjna ta operetka była ostatnio z niebywałem powodzeniem grana w Łodzi w sali Filharmonji przez zespół słynnych aktorów filmowych z Ljaną Haid i Bressartem na czele.

TEATR „ROZMAITOŚCI".

Gościnne występy Very Kaniewskiej i Paula Breitmana w melodr. „Śpiewak kabaretowy". Ceny biletów 1 zł.

KONCERT PIERWSZEJ LAUREATKI W FILHARMONJI.

Dzisiejszy koncert pierwszej laureatki międzynarodowego konkursu im. Henryka Wieniawskiego w Warszawie Ginette Neveu wywołał w Łodzi duże zainteresowanie.

Koncert odbędzie się w sali Filharmonji o godzinie 8,30 wieczorem.

W programie koncertu skrzypaczka wykona utwory Beethovena, Bacha, Brahmsa, Wieniawskiego Ravela i innych. Akompanjuje pianista łodzianin — popularny Artur Balsam, laureat konkursu muzycznego w Berlinie.

ŁÓDŹ W KRZYWEM ZWIERCIADLE SATYRY.

W dniu dzisiejszym w dalszym ciągu bawić będzie licznie zgromadzoną publiczność w lokalu klubu przy Syndykacie Dziennikarzy łódzkich (Piotrkowska 121, prawa oficyna, II-gie wejście) doskonała, barwna, aktualna „Szopka Brydżowa", pokazująca w krzywem zwierciadle satyry szereg najpopularniejszych postaci łódzkich ze świata brydżowego i społecznego.

Początek szopki o godz. 10 wieczorem.

Andrzej Strug w Łodzi

Wygłosi odczyt o swej podróży do Palestyny.

Znakomity pisarz polski, Andrzej Strug, który niedawno powrócił ze swej podróży do Palestyny, gdzie był podejmowany entuzjastycznie, przybywa do Łodzi, aby w piątek, dnia 5 kwietnia o godz. 8 m. 45 wygłosić w Łódzkiej Filharmonji odczyt p. t. „Co widziałem i co przeżyłem w Palestynie?" Odczyt na ten sam temat wygłosił już Strug przed kilku dniami w Warszawie, przyczem cała prasa warszawska stwierdziła jednomyślnie, że prelekcja Struga jest właściwie znakomitem studjum o Palestynie.

Andrzej Strug jest znany jako niepokównany orator stylista, to też jest rzeczą zrozumiałą, że zapowiedź jego odczytu wywołała w naszem mieście wielkie zainteresowanie. Cała kulturalna Łódź wybiera się na ten odczyt świetnego pisarza. Odczyt odbędzie się 5-go kwietnia i nie będzie powtórzony. Warto zaznaczyć, że wczoraj, jako w pierwszym dniu sprzedaży biletów na powyższy odczyt Andrzeja Struga kasa Filharmonji sprzedała rekordową ilość biletów, mianowicie 497. Resztującą ilość biletów od 80 gr. do 4 złotych sprzedaje dziś kasa Filharmonji.

Zmasakrowany trup wleczony przez lokomotywę

Straszne skutki nadużycia alkoholu

Rybnik, 3 kwietnia.

Na szlaku kolejowym Dębieńsko — Rzędówka został przejechany przez pociąg osobowy zdążający z Katowic do Rybnika, 30-letni Jan Oślizlok, zamieszkały w Książenicy.

Jak wykazało dochodzenie, denat był krytycznego dnia pijany. Szedł on ścieżką tuż obok toru kolejowego. Na widok nadjeżdżającego pociągu zamierzał przejść na drugą stronę toru. **Zahaczył jednak nogą o wystającą z podkładu kolejowego śrubę i upadł na szyny. W tej chwili nadjechała lokomotywa, która przejechała nieszczęśliwego.**

Pociąg zatrzymano jednak wszelki ratunek okazał się spóźniony, albowiem Oślizlok zmarł na miejscu. **Ustalono, że ciało zabitego wlokła lokomotywa na przestrzeni 25 metrów.** Zwłoki złożono w kostnicy w Leszczynach.

Życie społeczne.

—o—

ZE ZRZESZENIA URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH

W dniu 2 kwietnia b. r. odbyło się ogólne roczne zebranie członków zrzeszenia urzędników sądowych okręgu łódzkiego.

Na zebraniu tem obrany został ponownie prezesem p. Adam Smolarek. Do zarządu wybrano: pp. Adamczyka Wita, Dzierana Zygmunta, Gutnera Wacława, Hibnera Zygmunta, Kobylańskiego Tadeusza, Maciejewskiego Stanisława i Szczęsnego Zenona.

Z ŻEŃSKIEJ SZKOŁY PRZEMYSŁOWO-GOSPODARCZEJ.

Koło absolwentek społecznej szkoły żeńskiej przemysłowo-gospodarczej Stow. „Służba Obywatelska", urządza w lokalu własnym jadłodajni „Ognisko domowe" przy ulicy Przejazd Nr. 20 w czwartek, dnia 4-go kwietnia b. r., o godz. 18-ej odczyt p. dr. Kunitzerówny o soi, połączony z pokazem przyrządzania zimnych sosów. — Wstęp 49 groszy.

Z KLUBU PRACOWNIKÓW Z. Z. K. SCHEIBLERA.

Dziś o godz. 18.30 w lokalu Klubu Pracowników Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana, przy ul. Przędzalnianej Nr. 68, p. Władysława Grudzińska wygłosi odczyt ilustrowany obrazami świetlnemi p. t. „Jak żyją ludzie na świecie".

Wejście na odczyt bezpłatne. Członkowie Klubu za okazaniem legitymacji. Pracownicy fabryki za okazaniem biletu wejścia, które można otrzymać w administracji fabryki i sekretarjacie klubu.

Turystyka

PODRÓŻE i WYCIECZKI NA KREDYT.

Nowością w naszych stosunkach jest możność podróżowania na kredyt, wycieczki krajowe i zagraniczne na kredyt. Nowość tę wprowadza Orbis, idąc z duchem czasu, licząc się z trudnościami ekonomicznemi współczesnego turysty.

Z warunków kredytowych podróży i wycieczek mogą korzystać wojskowi wszystkich stopni i urzędnicy cywilni instytucyj wojskowych, ich żony oraz członkowie zrzeszeń urzędniczych (które zawarły odpowiednie umowy z Orbisem).

Przed podróżą uczestnicy wpłacają zgóry tylko 25 proc. ceny wycieczki. Resztę — 75 proc rozkłada się na raty (od 2—10 miesięcy) według życzenia klijenta.

Na zasadach kredytowych będą urządzane bądź specjalne wycieczki dla pewnych grup uczestników, bądź też członkowie zrzeszeń mogą korzystać z warunków kredytowych, uczestnicząc w ogólnych wycieczkach Orbisu.

Niedawno czytaliśmy o wyjeździe grupy oficerów kawalerji z Wilna na dłuższą wycieczkę zagraniczną do Niemiec, Francji i Austrji: to pierwsza z organizowanych przez Orbis wycieczek dla wojskowych wyruszyła w świat.

PALESTYNA — EGIPT — SYRJA.

Pod protektoratem Ligi Morskiej i Kolonjalnej przygotowuje „Orbis" piękną wycieczkę turystyczną do Palestyny. Wycieczka wyruszy w maju. Przejazd morski na „Polonji". Zwiedzanie Palestyny, Egiptu, Syrji. W drodze powrotnej zwiedzanie Aten i Stambułu. Wycieczką, obliczoną po cenach popularnych, interesują się szersze koła inteligencji.

WYCIECZKI INDYWIDUALNE DO ZSRR.

Jako przedstawiciel generalny sowieckiego biura podróży „Intourist", organizuje Orbis wyjazdy turystyczne indywidualne do ZSRR. Zwiedzanie głównych ośrodków życia sowieckiego Moskwy, Leningradu, Charkowa, Kijowa i Odessy. Cena od 315 zł. Specjalny oddział Orbisu dla spraw „Intourista", Marszałkowska 153. Informacje w „Orbisie" (Piotrkowska 18 i Piotrkowska 65).

OFIARA.

Zamiast kwiatów na grób b. p. S. Waldberga, ojca naszego kolegi, ofiarujemy dla najbiedniejszych zł. 7.50

Koledzy Gimnazjum Społecznego.

Tomaszów Mazowiecki

LUSTRACJA BUDOWY KOSZAR TOMASZOWSKICH.

W bieżącym tygodniu bawiła w Tomaszowie komisja wojskowa z D. O. K. IV., która badała stan budowy koszar.

Ustalono przypuszczalny termin przydziału do Tomaszowa do nowowybudowanego objektu koszarowego jednego oddziału wojskowego na dzień 1 października rb.

Wiadomość o tem wywołała wielkie zadowolenie wśród mieszkańców Tomaszowa, a szczególnie wśród kupiectwa, które liczy na poprawę sytuacji gospodarczej Tomaszowa wraz z przydziałem do naszego miasta wojska.

ZDJĘCIE PIECZĘCI Z TARTAKU.

Komisja przemysłowa, powołana do badania stanu bezpieczeństwa w tutejszych zakładach przemysłowych, opieczętowała swego czasu tartak Kirszenbauma przy ul. Kolejowej i młyn Wiśniewskiego przy ul. Mostowej.

Ponieważ właściciele tych przedsiębiorstw usunęli wszystkie braki — pieczęcie zdjęto.

BÓL UCIEKA —

gdy się zanurza zbolałe, zmęczone nogi w tej tlenowej kąpieli



SPRÓBUJ DZIŚ WIECZÓR TEGO NIEDROGIEGO ŚRODKA DOMOWEGO

Niema już czerwoności i podrażnienia pomiędzy palcami, niema już odcisków, nagniotków, stwardnienia — spuchlizny, palenia i zapalenia. Należy najzwyczajniej kupić w aptece, składzie aptecznym lub perfumerji paczkę Saltrat Rodell. Wsypać do ciepłej kąpieli nożnej w dostatecznej ilości, by woda nabrała wyglądu mleka. Ulga przychodzi po 3-ch minutach. Saltrat Rodell wydziela tlen, przywraca czynny obieg krwi i usuwa całkowicie ból. Szczęśliwy wynik jest gwarantowany w każdym wypadku lub pieniądze zostają zwrócone. Skład główny: L. Nasierowski, Warszawa, Kaliska 9.



O każdej porze pamiętaj:

S. FUCHS

PIOTRKOWSKA 50
Tel. 121-36 i 121-16

Ogłoszenia do wszystkich gazet.

Centralna lecznica zębów

PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY W ŁODZI
przy ul. Piotrkowskiej Nr. 164, tel. 127-83
Przyjmuje: od 9 r. do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10—1.
Własne laboratorjum zębów sztucznych. Rentgen.
Ceny znacznie zniżone. Lek.-dent. ŻADZIEWICZ

Matki!
Zapisujcie swe niemowlęta do „Kropli Mleka"

Pewność zdrowia - skarb to duży „OLLA" wiecznie Ci posłuży!
„OLLA" Gum..?

Doktór
Z. Henrykowski

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
mieszka obecnie **TRAUGUTTA 9**
front, 1-sze piętro. Telefon 262-98.
Przyjmuje panów od 8—11-ej i od 6—9 wiecz., niedz. i święta od 9—12.30 panie: od 10—11-ej i od 6—9 wiecz.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA

przyjmuje od 10—1 i od 6—8 po pol.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Dr. MED.
Niewiażski

Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
Andrzeja 5, tel. 159-40
Przyjm. od 8—11 rano i od 5—9, w niedziele i święta 9—1.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ
ŻADZIEWICZ

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
Łódź, ul. Piotrkowska 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

Dr. Jan Polak

CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE.
Gabinet Elektro i światłoleczniczy,
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
godz. przyjęć 5—7.30.

Dr. med.
Marja Gutman

choroby dzieci
Gdańska 26, tel. 173-00
ord. codz. 3.30—5.30 pp.

Dr. MED.
A. Kleszczelski

CHIRURG - UROLOG
chor. nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Narutowicza 16
(PIŁSUDSKIEGO 76) Telefon 127-79
przyjmuje od 4—6 po pol.

Pokój umeblowany

słoneczny, może być z częśc. utrzymaniem, Nawrot 2, III brama, front, II piętro, m. 31, telefon 124-03.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ ŁÓDZKA HUTA SZKLANA „GEHA"
zawiadamia PP. Akcjonarjuszów, że w dniu 29 kwietnia rb. o godzinie 5-ej po południu, odbędzie się w siedzibie Spółki w Łodzi, przy ulicy Nowej Nr. 18/20 Zwyczajne Walne Zgromadzenie o następującym porządku dziennym:
1) Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki za rok operacyjny 1934 oraz odczytanie protokułu Komisji Rewizyjnej.
3) Zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat, podziału zysków za rok operacyjny 1934 oraz udzielenie Władzom Spółki absolutorjum.
4) Zatwierdzenie budżetu na rok operacyjny 1935.
5) Wybór nowego członka Zarządu w myśl § 32 statutu Spółki.
6) Wybór Komisji Rewizyjnej.
7) Ustalenie wynagrodzenia dla członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
8) Wolne wnioski.

W razie braku quorum, wymaganego § 25 statutu, Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w tymże lokalu w dniu 15 maja rb. o godzinie 5-ej po południu. Drugie Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcyj.

W myśl statutu Spółki, Akcjonarjusze korzystają z prawa głosu, o ile co najmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia złożą w biurze Zarządu swoje akcje, świadectwa tymczasowe, lub kwity depozytowe instytucyj kredytowych, państwowych lub akcyjnych.

Do akt Nr. Km. 1079 1935 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 9-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 35, m. 13 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 kwietnia 1935 r. od godz. 12-ej w Łodzi, przy ul. Zgierskiej Nr. 69, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 15 sztuk towaru, oszacowanego na łączną sumę zł. 800, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 22 marca 1935 r.

Komornik: E. KOROCZYCKI.

Sprawa Masy Upadł. Firmy Wykończalnia i Farbiarnia L. Kaiserbrecht, wł. Wilhelm i Ernest Kaiserbrechtowie i małż. [illegible] p-ko Szolowi Płońskiemu.

Do akt Nr. Km. 571 1935 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, Dowborczyków Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 kwietnia 1935 r. o godz. 11—13 w Łodzi, przy ul. Piłsudskiego 49, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 5 sztuk pluszu, stół dębowy, dwie pary firanek, kozetka, kredens dębowy, otomana, dwie szafy dębowe, lustro tremo, jeden fotel i pięć krzeseł dębowych, waga dziesiętna, oszacowanych na łączną sumę zł. 730, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 28 marca 1935 r.

Komornik: St. GÓRSKI.

Sprawa J. M. Wajsberga p-ko Abramowi Pławnerowi.

DR. MED.
M. Rundsztejn

AKUSZER-GINEKOLOG
Pomorska 7, tel. 127-84
Przyjmuje od 4—8-ej

DOKTÓR
TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.
Zawadzka 6 fr. II piętro telef. 234-12
8—12, 2—4, 6—9 wiecz.
W niedziele i święta od 8—1 pp.

DOKTOR
H. SZUMACHER

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9—1, od 5—9 pp., w niedziele i święta od 10—1.

Dr. BRAUN

powrócił
Spec. chor. skórnych i wenerycznych
przyjmuje od 8—1-ej i od 4—8 wiecz.
Cegielniana 4, tel. 216-90

SZYJĘ WYKWINTNIE
BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje i szycie po domach.
ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

„Czystość"

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, po[l]. Czyszczenie szyb
Piotrkowska 44, telefon 167-45

Buchalter-bilansista

korespondent polsko - niemiecki z wieloletnią praktyką poszukuje pracy stałej lub dorywczej. Pierwszorzędne referencje. Może złożyć większą kaucję. Oferty sub: „Księgowy". 25-2

Kupno i sprzedaż

TANIA SPRZEDAŻ nowoczesnych mebli na dogodnych warunkach, Łódź, 6-go Sierpnia 2 (róg Piotrkowskiej).

PLAC NA KOLONJI SKARBOWCÓW II-ga parcela, niedaleko przystanku tramwajowego do sprzedania. Wiadomość, ul. Legjonów 65, m. 18, III piętro, front. 31

OKAZJA! 2 szafy i stół tanio sprzedam. Andrzeja 7, m. 8, front.

WYŚWIETLANIE RYSUNKÓW
TECHNICZNYCH, PLANÓW BUDOWLANYCH
na papierach światłoczułych POZYTYWNYCH I NEGATYWNYCH
wykonywa zakład Klisz reklamowych
R. BORKENHAGEN
TEL. 111-72.
Piotrkowska 102a



Lokale

POKÓJ słoneczny umeblowany, wejście niekrępujące do wynajęcia. Żeromskiego 4, front II p., m. 10.

5 POKOI z kuchnią z wszelkiemi wygodami w śródmieściu nie wyżej II piętra poszukiwane. Tel. 215-85. 7

ELEGANCKI bardzo duży pokój umeblowany do oddania. Południowa 28, m. 14.

MIESZKANIE

4 POKOJOWE z kuchnią i wszelkiemi wygodami, słoneczne, w czystym domu, nie wyżej drugiego piętra w centrum miasta POSZUKIWANE. Oferty do „Republiki" pod „Front".

DUŻY parterowy pokój z wygódką na biuro lub mieszkanie do wynajęcia Piotrkowska 209.

2 POKOJOWE mieszkanie z kuchnią, elegancko umeblowane, wyremontowane, z wszelkiemi wygodami, telefonem do wynajęcia. Narutowicza 56, m. 25.

POKÓJ dla 2-ch osób, umeblowany frontowy, słoneczny, przy rodzinie chrześcijańskiej z utrzymaniem lub bez od zaraz do oddania, ul. Legjonów Nr. 65, m. 12 (przystanek tramwajowy przed bramą). 27

Posady

POTRZEBNA samodzielna zdolna do pracowni sukien, ul. Sienkiewicza 39, Zielińska.

POTRZEBNY fotograf z kartą rzemieślniczą na wyjazd. Oferty skierować pod „A. S." do niniejszego pisma.

POTRZEBNA wykwalifikowana pielęgniarka izr. do starszego pana na stałe z całodziennem utrzymaniem. Adr. Kilińskiego 96, m. 4.

WYKWALIFIKOWANA wychowawczyni poszukuje posady na przychodnią. Dobre referencje. Zgłoszenia sub „E. K." do administracji Republiki.

DŁUGOLETNI, doświadczony administrator przyjmie administrację domów Łaskawe of. pod „B. A." do administracji.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO, francuskiego, gruntownie udzielam. Korespondencja handlowa. Godz. 10—12 p. Nr. 174-26.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a, front. dziennie zastać od godz. 4—8 po p.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udziel[am] gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 18[...] g. 10—12 rano, 3—4 po poł.

UDZIELAM lekcji (korepetycji) elektrotechniki, matematyki i języka niemieckiego (w zakresie małej matury) Piotrkowska 103, m. 37. Zastać od 10—11 r. i 8—9 w.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub [...] lokatora, 2) znaleźć mieszkanie pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić coś wiek okazyjnie, 5) dostać posadę [...] wyszukać pracownika niechaj da drobne ogłoszenie do „Republiki".

NIEMIECKA UCIEKINIERKA! R. Silberstein, długoletnia krawcowa w Berlinie. Suknie od najskromniejszych do najelegantszych, teraz Śródmiejska 29, front, po przystępnych cenach.

SZPIC rudobronzowy, stary pies, [zagi]nął 2 kwietnia, wabi się „Toj". Na[groda]. Piotrkowska 91/15.

PRZYBŁĄKAŁ się pies wyżeł. Do [od]brania za wynagrodzeniem. Narutowicza 30 u dozorcy.

WÓZKI dziecięce, wyżymaczki [po] cenach fabrycznych poleca M. Ja[...] Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

Zagubione dokumenty

Ch. GLINOWIECKA, Przejazd 55, [zgu]biła kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej Nr. 72143 z dnia 17. 8. 1931, zł. 15.—.

UNIEWAŻNIA się zagubiony weksel zł. 90. Wystawca Eljasz Skoczylas, [...]dzin, zlecenie L. M. Frenkiel, pła[tny] 12. 4. 1935 r.

ZGUBIONO weksle z żyrem Na[...] Lande. Zwrócić za wynagrodzeniem J. Machoboński, Piotrkowska 31.

Dyplomowana pielęgniarka

ŁÓDŹ, Narutowicza 6, m. 6
Tel. 151-72.
Wykonywa zabiegi w zakres pielęgniarstwa wchodzące: [za]strzyki, bańki, pijawki i opatrunki chirurgiczne. 25—

Tekla Abkinówna

PIANISTKA - PEDAGOG
wznowiła lekcje gry fortepianowej
Warunki b. przystępne.
ul. BEDNARSKA Nr. 24.
Blok I kl. 4, m. 45; tel. 241-35 (od 3—5)

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.